**Podkarpacki Rejs Roku 2025** – nagrodzono najlepszych żeglarzy i wyprawy sezonu **str. 2**

FOT. ARCHIWUM

Przestaniesz się dziwić, że pierogi i grzane wino na jarmarku kosztują majątek – str. 9

BIZNES

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

# nowiny

nowiny24.pl

**Wtorek** 2.12.2025 | Nr 233 (21 689) | **www.nowiny24.pl** | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Mieszkańcy ulicy Staszica w Rzeszowie** skarżą się na ograniczenia parkingowe **str. 4**

**Kierowała samochodem,** mając ponad 3 promile alkoholu **str. 3**

**Forum Donacji i Transplantacji.** Przeszczep daje wielu chorym szansę na nowe życie **str. 6**

Nr ISSN 0137-9534 Nr indeksu 350362

FOT. ARCHIWUM KOMENDA PPSP W ŁAŃCUCIE

**CIERPISZ**

**Prokuratura bada okoliczności katastrofy helikoptera Robinson R44.** Znamy wstępne ustalenia **str. 3**

**GRĘBÓW**

## Rodzina straciła dach nad głową

**Po pożarze na prywatnej posesji w Grębowie (powiat tarnobrzeski) czteroosobowa rodzina straciła dach nad głową. Ogień, który wybuchł na poddaszu domu, został opanowany przez strażaków, ale budynek został mocno uszkodzony, nie tylko przez ogień, ale także wskutek zalania. Na serwisie Szczytny Cel uruchomiono zbiórkę „Pomoc dla rodziny z Grębowa", aby wesprzeć odbudowę domu i życie pogorzelców. W pomoc włączyli się także strażacy z Grębowa.**

*Czytaj str. 4*

FOT. OSP GRĘBÓW

**Rzeszów chce być Twoim domem.** Zamelduj się i odbierz prezent: kawę, gadżety i pakiet ulg dla mieszkańców **str. 2**

**Gmina Markowa chce współpracować z niemiecką gminą** w zakresie kultury pamięci **str. 6**

**PODKARPACKIE** MĘŻCZYŹNI ZGINĘLI W KATASTROFIE HELIKOPTERA

# Studzian opłakuje śmierć dwóch braci

**Barbara Galas**
barbara.galas@polskapress.pl

**W katastrofie, która 29 listopada wydarzyła się w Cierpiszu, zginęli dwaj młodzi przedsiębiorcy. Tragedia wstrząsnęła miejscowością, w której mieszkali, a ludzie wciąż nie mogą uwierzyć w dramat, jaki się wydarzył.**

Przedsiębiorcy ze wsi Studzian (powiat przeworski) to Krzysztof i Mariusz, właściciele firmy SupFol.

Wieść o wypadku wstrząsnęła nie tylko rodzinami, lecz także całą lokalną społecznością, która do dziś nie może uwierzyć w tragedię, jaka się wydarzyła.

Starosta przeworski Dariusz Łapa przyznaje, że wiadomość o katastrofie była dla wszystkich ogromnym szokiem. - To jest trudny czas dla nas wszystkich, dla mieszkańców powiatu, dla całej społeczności wsi Studzian, ale przede wszystkim dla rodzin. Pewnie do nas jeszcze nie dociera ta informacja do końca, jeszcze jej nie dopuszczamy. To byli dwaj młodzi, prężnie działający, zaangażowani ludzie - opowiada starosta. - Kiedy w sobotę około godz. 16 dostałem pierwszą informację, że doszło do nieszczęśliwego wypadku i że nasze służby zostają zaangażowane, miałem nadzieję, że to nie dotyczy naszych mieszkańców. A jednak tak było. Szok i niedowierzanie towarzyszą nam do dziś. W imieniu samorządu i swoim składam rodzinom najszczersze wyrazy współczucia.

### Wieś pogrążona w żałobie

Antoni Żyła, sołtys Studziana, rodzinnej wsi zmarłych przedsiębiorców, do tej pory nie może uwierzyć w tę tragedię. - Od urodzenia mieszkali tutaj. To byli porządni ludzie, naprawdę porządni - podkreśla. -Kiedy usłyszałem o tragedii, to był dla mnie szok. A potem zaczęły się telefony, ludzie dopytywali, czy to prawda. Rozmawiam teraz z mieszkańcami, ponieważ roznoszę opłatki, i wszyscy powtarzają jedno: że to nie powinno się wydarzyć. To ogromna tragedia dla rodziny. Chcę im w imieniu całej wsi przekazać szczere, głębokie współczucie. Mariusz i Krzysztof wspierali społeczność, nigdy nie byli obojętni. Jeśli ktoś prosił o pomoc, to zawsze znaleźli sposób, żeby pomóc. To dla nas ogromna strata, dosłownie cała wieś jest pogrążona w żałobie.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

**Sołtys wsi Studzian, Antoni Żyła, do tej pory nie może uwierzyć w tę tragedię i w imieniu całej wsi przekazuje rodzinie wyrazy współczucia**

Do tragedii odnoszą się także inni mieszkańcy wsi, którzy wspominają ofiary jako życzliwych, pracowitych i bezinteresownych ludzi.

- Nie znałem ich osobiście, ale ojca bardzo dobrze znam. Wśród ludzi jest tylko żal i niedowierzanie, bo to młodzi ludzie, którzy mieli całe życie przed sobą. Zostawili żony, dzieci... Wszyscy o nich mówią dobrze, bo tacy po prostu byli - opowiada pan Józef, mieszkaniec wsi.

Jedna ze znajomych rodziny, poruszona tragedią, mówi ze łzami w oczach: Niedawno rozmawiałam z Mariuszem. Nie mogę uwierzyć w to, co się stało. To jest niewyobrażalna tragedia, coś, czego nikt się nie spodziewał. Dla nas to szok i ogromny ból.

- To byli bardzo dobrzy ludzie. Nie potrafię więcej mówić... Jest mi strasznie ciężko. Znałam ich i bardzo ich szanowałam - dopowiada mieszkanka wsi.

Śmierć Krzysztofa i Mariusza wstrząsnęła całą społecznością powiatu przeworskiego. Budowali firmę, pracowali na sukces, ale jednocześnie, jak podkreślają mieszkańcy, „mieli serce do ludzi". - Ta tragedia po raz kolejny pokazuje, jak kruche jest ludzkie życie. Powinniśmy żyć tak, jakby każdy dzień mógł być ostatnim, z miłością, empatią i wdzięcznością. Tak, aby kiedyś wspominano nas dobrze, tak jak my dziś wspominamy tych dwóch młodych, wspaniałych chłopaków - dopowiada starosta Dariusz Łapa.

©℗

eprasa.pl 6360f2674f

AUTOPROMOCJA 0110988944

Zamów **prenumeratę**
Nowiny 17 777 01 39
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

# Jutro w naszej gazecie **Strona Zdrowia**

- Masz kalendarz adwentowy z czekoladkami? Może zaszkodzić twoim zębom. Ekspert ostrzega
- Życie z HIV to nie wyrok

## Pogoda w regionie

**Barometr** 1020 hPa
**Wiatr** płd. - wsch. 10 km/h
**Uwaga** biomet niekorzystny

**9 MARCA 2022**

**Dziś 336. dzień roku**
Do sylwestra pozostało 29 dni.

**Dziś przypada:**
Międzynarodowy Dzień Upamiętniający Zniesienie Niewolnictwa (ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w rocznicę uchwalenia Konwencji Narodów Zjednoczonych o likwidacji handlu ludźmi z 2 grudnia 1949 roku)

**Imieniny dziś obchodzą:**
Balbina, Jan, Maria, Paulina, Rafał, Walenty.

**KALENDARIUM**

**1903**
Rozegrano pierwsze w historii piłkarskie derby Madrytu, w których Atlético (wówczas Athletic) pokonało Real 1:0.

FOT. R. DROŻDŻEWSKI/WIKIPEDIA

**1982**
W klinice Uniwersytetu Utah w Salt Lake City 61-letni Barney Clark został pierwszą osobą na świecie, której wszczepiono sztuczne serce.

**1979**
W Iranie przeprowadzono referendum w wyniku którego władzę absolutną w kraju przejął ajatollah Ruhollah Chomejni.

**1981**
Siły bezpieczeństwa dokonały pacyfikacji studentów okupujących rozwiązaną Wyższą Oficerską Szkołę Pożarniczą w Warszawie.

**2003**
Oddano most nad cieśniną Dziwną łączący wyspę Wolin ze stałym lądem - w chwili wybudowania największy most łukowy w Polsce.

# Rzeszów rusza z akcją „Melduję się po kawę"

**opr. baj**
wydawcy@nowiny24.pl

**Akcja trwa do 21 grudnia. Skierowana jest do wszystkich, którzy mieszkają, pracują lub studiują w Rzeszowie, a wciąż nie są tu zameldowani.**

- Jeśli tu mieszkacie, pracujecie, studiujecie - niech Rzeszów będzie oficjalnie Waszym domem - mówi Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa.

Osoby, które zameldują się w Rzeszowie między 1 a 21 grudnia, otrzymają zimowy prezent do celebrowania czasu w domu - aromatyczną kawę z lokalnej palarni i zimowe przyprawy, a do nich rzeszowski kubek, idealny do kawy oraz miejskie gadżety.

Meldunek otwiera dostęp do Rzeszowskiej Karty Mieszkańca i „Pakietu Mieszkańca", które dają m.in.: bezpłatne przejazdy komunikacją miejską dla uczniów, bezpłatne wejścia na pływalnie ROSiR, pierwszeństwo w zapisach na warsztaty i półkolonie RDK, zniżki u ponad 230 partnerów - w restauracjach, kawiarniach, sklepach czy instytucjach miejskich. Pełna lista dostępna jest na stronie: rzeszowtomy.pl

Zameldować można się poprzez ePUAP lub stacjonarnie w Urzędzie Miasta, ul. Okrzei 1 lub Punktach Obsługi Mieszkańców w galeriach handlowych - cały proces trwa kilka minut. Kto chce skorzystać z korzystać z „Pakietu Mieszkańca" wystarczy, że pobierze aplikację mobilną Rzeszów ToMy 2.0. z Rzeszowską Kartę Mieszkańca i aktywuje pakiet. - Jeśli Rzeszów jest miejscem, w którym toczy się Wasze życie, zachęcamy: zameldujcie się i korzystajcie ze wszystkich miejskich udogodnień. A my z przyjemnością powitamy Was w domu - Rzeszowie miłym prezentem - dodaje prezydent Fijołek.

FOT. G. BUKAŁA/UM RZESZÓW

**Osoby, które zameldują się w Rzeszowie do 21 grudnia, otrzymają zimowy prezent**

# Przyznano nagrody za morskie wyprawy w 2025 r.

**Jerzy Leniart**
Patronat: Nowiny, nowiny24.pl

**Tradycyjnie w ramach Dni Kultury Marynistycznej żeglarze podsumowują mijający sezon i przyznają wyróżnienia. W tym roku po raz pierwszy w Kategorii Młodzieżowy Rejs Roku.**

W ubiegłym tygodniu w rzeszowskiej Tawernie zebrali się miłośnicy dalekich i bliskich wypraw, nie tylko pod żaglami. Na zaproszenie organizatorów Dni Kultury Marynistycznej prezentowali filmy i relacje z rejsów, pokazujące urok dalekich wypraw.

Komisja w składzie Wanda Jędrusiak, prezes Podkarpackiego Rzeszowskiego Związku Żeglarskiego, kpt. Andrzej Bołdak i Jerzy Leniart dziennikarz „Nowin" po dość trudnych dyskusjach przyznała wyróżnienia w sześciu kategoriach.

REJS ROKU otrzymał Sławomir Gołąb za wyprawę na jachcie HI OCEAN ONE na trasie - Akureyri (stolica północnej Islandii) - Grenlandia Wschodnia - Akureyri. Międzynarodowa załoga żeglowała wśród lodowych skał, wielorybów, obserwując życie ludzi na tym odległym krańcu świata. Warto wspomnieć, że rzeszowski żeglarz, a jednocześnie „mors", nie mógł odmówić sobie kąpieli w lodowatej wodzie u wybrzeży Grenlandii.

Wyróżnienie KAPITAN ROKU otrzymał kpt. Adam Sapeta. Dowodził załogą złożoną w części z debiutantów na jachcie „Rzeszowiak". Trasa dwutygodniowego rejsu: Dublin - Kanał Kaledoński - Edynburg (651Mm).

FOT. FOT. ARCHIWUM

**Wyróżnienie MŁODZIEŻOWY REJS ROKU otrzymała młoda załoga „Rzeszowiaka" za żeglowanie w trudnych warunkach na trasie Dublin - Amsterdam**

NIEDŹWIEDZIE MIĘSO jest to wyróżnienie za rejs w trudnych warunkach. Komisja przyznała je kpt. Bogdanowi Bednarzowi za rejs w dwuosobowym składzie na niewielkim jachcie BOSTROM na trasie Trondheim - Oslo (600 Mm). Żeglarze musieli opłynąć m.in. przylądek Stad, uznawany za wyjątkowo niebezpieczny pod względem sztormów nawet dla dużych statków.

Wyróżnienie w kategorii NAJWIĘKSZA ILOŚĆ MIL MORSKICH także przypadło dla kpt. Bogdana Bednarza. W sumie, żeglując od czerwca do października 2025 po Atlantyku, Morzu Północnym, Irlandzkim, Norweskim i Egejskim przebył pod żaglami 3617 mil.

W tym roku po raz pierwszy przyznano wyróżnienie MŁODZIEŻOWY REJS ROKU. To wyróżnienie otrzymała załoga jachtu „Rzeszowiak": m.in. Amelia Baran, Michał Szot, Wojciech Wiercioch żeglowali 26.08 - 10.09.2025. na trasie Dublin - Amsterdam. Na podkreślenie zasługuje młody wiek załogi.

Wyróżnienie ŚRÓDLĄDOWY REJS ROKU komisja przyznała Ewie Świgoń za niezwykły wyczyn. Mieszkanka Rzeszowa na desce typu sup płynęła rzeką Gaują na Łotwie. W ciągu 14 dni pokonała razem z koleżanką 334 km.

Wyróżnienia zostały wręczone w sobotę podczas finałowego koncertu Dni Kultury Marynistycznej.

©℗

eprasa.pl 6360f2674f

# nasz REGION

## KRÓTKO

**POWIAT SANOCKI**

**Ukradli samochód i pijani wjechali do rowu**

Kara do 5 lat pozbawienia wolności grozi dwóm mieszkańcom powiatu sanockiego, którzy w piątek ukradli samochód z jednego z sanockich parkingów. Po drodze mężczyźni ukradli alkohol w jednym z leskich marketów, a w Hoczwi – kompletnie pijani – wjechali do rowu. Noc z piątku na sobotę spędzili w policyjnym areszcie.
**US**

FOT. KPP NISKO

**KURZYNA MAŁA**

**Leżał na poboczu drogi. Miał blisko 6 promili alkoholu**

Niemal 6 promili alkoholu miał w organizmie mężczyzna, który w Kurzynie Małej przewrócił się, prowadząc rower. 40-latek leżał na poboczu drogi, był przemoczony i ubłocony.

**RZESZÓW**

## Mercedes uderzył w drzewo, jedna osoba nie żyje

**W niedzielę, 30 listopada po godz. 23 służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o wypadku na ul. Langiewicza w Rzeszowie. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 20-letni kierowca mercedesa, obywatel Tadżykistanu, jadąc prawdopodobnie z nadmierną prędkością, stracił panowanie nad pojazdem na przejeździe kolejowym i uderzył w drzewo. Na skutek tego jeden z pasażerów poniósł śmierć na miejscu. Drugi pasażer, również 20-letni obywatel Tadżykistanu, wraz z kierującym, z obrażeniami trafili do szpitala. Badanie alkomatem wykazało u kierowcy 2,3 promila alkoholu.**
**LUKS**

**POWIAT LUBACZOWSKI**

## Miała ponad 3 promile alkoholu

FOT. KPP LUBACZÓW

**Do 3 lat więzienia, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów grozi 33-latce z powiatu lubaczowskiego, która w stanie nietrzeźwości wsiadła za kierownicę fiata i wjechała do rowu w miejscowości Antoniki. Mieszkanka regionu miała w organizmie ponad 3 promile alkoholu, mimo czego próbowała tłumaczyć funkcjonariuszom, że wypiła jedynie kieliszek.**

**Na miejsce zdarzenia przyjechali policjanci z lubaczowskiej jednostki, którzy po przybyciu zastali kobietę za kierownicą pojazdu. Została przewieziona do szpitala – na szczęście jej życiu ani zdrowiu nic nie zagraża.**

**Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi jej nie tylko do 3 lat pozbawienia wolności, ale także zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych od 3 do 15 lat oraz obowiązek zapłaty co najmniej 5 tys. zł na Fundusz Sprawiedliwości. Postępowanie w sprawie prowadzą mundurowi z Lubaczowa.**
**US**

# Prokuratura bada okoliczności katastrofy helikoptera. Znamy wstępne ustalenia

**Opr. Łukasz Solski**
l.solski@nowiny24.pl

**Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie bada katastrofę śmigłowca w Cierpiszu. Wstępne ustalenia wskazują na trudne warunki i ograniczoną widoczność z powodu gęstej mgły.**

FOT. ARCHIWUM KOMENDA PPSP W ŁAŃCUCIE

**W wyniku katastrofy helikoptera zginęli dwaj bracia, znani przedsiębiorcy z powiatu przeworskiego**

Z przekazanego komunikatu wynika, że helikopter miał cztery miejsca. Startował w Krośnie, z międzylądowaniem w Zagorzycach, a jego celem był rejon Przeworska.

W okolicy Malawy doszło do nagłej zmiany kursu w stronę północy. Maszyna zaczęła stopniowo tracić wysokość, aż zaczęła zahaczać o wierzchołki drzew. Około 15.35 uderzyła w podłoże w zalesionym terenie 700 metrów od drogi prowadzącej z Malawy do Woli Rafałowskiej.

### Trudne warunki akcji ratunkowej i pierwsze ustalenia na miejscu

Katarzyna Drupka, zastępca prokuratora okręgowego w swoim komunikacie opisuje przebieg działań: – Na miejscu panowały bardzo trudne warunki atmosferyczne, gęsta mgła ograniczała widzialności do kilkunastu metrów.

Zgłoszenie o katastrofie trafiło do służb o 15.50, a pierwsi strażacy byli na miejscu o 16.07. Dojazd samochodami był niemożliwy z powodu błota i nachylenia terenu. Strażacy dotarli więc pieszo oraz na quadach.

Strażacy z ręcznymi gaśnicami udali się na miejsce wypadku, gdzie zastali palący się wrak helikoptera oraz ciała dwóch mężczyzn.

Ofiarami byli 41-letni Mariusz S. oraz 44-letni Krzysztof S.

Na miejscu pracowały PSP, OSP, WOT oraz policja. Działania nadzorował prokurator. Ciała zabezpieczono do sekcji zaplanowanej na 2 grudnia 2025 roku.

### Dokumentacja, oględziny i zabezpieczenie wraku

30 listopada w godzinach porannych pod nadzorem prokuratora rozpoczęto oględziny miejsca zdarzenia przy udziale m.in. członków Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych.

Policjanci przesłuchiwali świadków i zabezpieczali dokumentację dotyczącą maszyny, pilota oraz przebiegu lotu. Wszystkie części odnalezione na ziemi zinwentaryzowano i opisano w protokołach.

Pobrane zostały także próbki paliwa i oleju z wraku. Spalony wrak helikoptera został zabezpieczony do ewentualnych dalszych badań.

### Helikopter po świeżym przeglądzie technicznym

Na miejscu znaleziono dokumenty świadczące o tym, że tuż przed katastrofą wykonano pełny przegląd maszyny. Jak czytamy w komunikacie prokuratury: – Na miejscu ujawniono dokumenty wskazujące na to, że dzień przed zdarzeniem, tj. 29 listopada 2025 roku, helikopter przeszedł pozytywnie przegląd techniczny w specjalistycznej firmie.

PKBWL ma 30 dni na przygotowanie wstępnego raportu. Będzie on opublikowany na stronie Komisji.

Przeprowadzone dotychczas czynności nie pozwoliły na ustalenie przyczyny zdarzenia. Jednym z czynników branych pod uwagę były wyjątkowo trudne warunki atmosferyczne.
©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0211434901

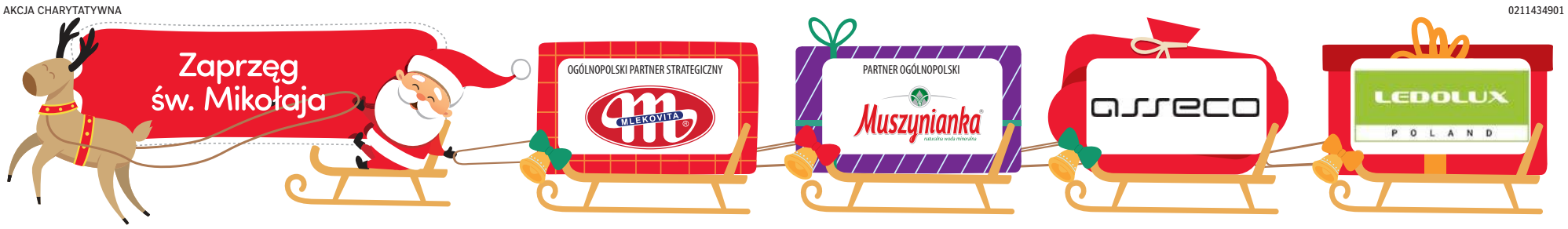


eprasa.pl 6360f2674f

# Ukrainka chciała przemycić 40 tys. dolarów w gotówce. Trzymała je w bagażu

**Norbert Ziętal**
n.zietal@nowiny24.pl

**Podróżująca pociągiem Odessa - Przemyśl obywatelka Ukrainy nie zgłosiła przewozu przez granicę gotówki w wysokości aż 40 tysięcy dolarów amerykańskich.**

- W bagażu kobiety funkcjonariusze Oddziału Celnego Kolejowego Przemyśl - Medyka wykryli 40 tys. dolarów amerykańskich - mówi kom. Edyta Chabowska, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie.

Jak dodaje, obywatelka Ukrainy, która nie złożyła deklaracji dewizowej, została ukarana mandatem w wysokości 14 tys. złotych.

KAS przypomina, że każda osoba, która wjeżdża do Unii Europejskiej lub wyjeżdża z UE i przewozi środki płatnicze o równowartości co najmniej 10 tysięcy euro, ma obowiązek zgłosić to organom celnym.

Od początku roku funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej podczas kontroli na przejściach granicznych w województwie podkarpackim wykryli ponad 60 przypadków nielegalnego przewozu gotówki w różnych walutach, o równowartości blisko 2 mln euro.

Najwięcej z nich wykrytych zostało na drogowym przejściu granicznym w Medyce i kolejowym przejściu granicznym Przemyśl - Medyka.

©℗

# Mieszkańcy ul. Staszica w Rzeszowie skarżą się na ograniczenia parkingowe

**Wojciech Tatara**
wojciech.tatara@polskapress.pl

**Mieszkańcy uważają, że wprowadzone przez miasto rozwiązania są niesprawiedliwe. Ratusz zapewnia, że zmiany przepisów wprowadzono za zgodą i na wniosek mieszkańców tej ulicy.**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Na ul. Staszica w Rzeszowie legalnie parkować mogą kierowcy wyposażeni w przepustkę wydawaną bezpłatnie przez MATiP

Głównie chodzi o przepustki wydawane przez Miejską Administrację Targowisk i Parkingów, po jednej na każde mieszkanie. - Jestem mieszkańcem ul. Staszica w Rzeszowie. Od jakiegoś czasu prowadzone są kontrole zaparkowanych samochodów przy tej ulicy. Najpierw przyjeżdżała policja w środku nocy, a ostatnio zaczęła straż miejska. Strażnicy wjechali na wewnętrzny parking przeznaczony dla mieszkańców i w samochodach, w których nie było przepustki wydanej dla mieszkańców uprawniającej do parkowania, wystawiali wezwania w celu wyjaśnienia, dlaczego tam parkują - informuje jeden z mieszkańców.

Przepustki wydaje Miejska Administracja Targowisk i Parkingów, ale tylko na jeden pojazd, podczas gdy większość mieszkańców posiada więcej samochodów. Strefa obejmuje wewnętrzny parking przy blokach 29A, 31, 31A oraz przy ul. Hetmańskiej 36.

- Kiedy odbywa się mecz, wywiadówka w szkole lub w sobotę, gdy otwarty jest rynek wyżej ulicy Staszica, ludzie parkują, gdzie tylko się da, włącznie z miejscami na zakazach i chodnikach, uniemożliwiając przejście. W takich sytuacjach żadne służby nie pojawiają się, aby wręczyć powiadomienia o parkowaniu w miejscu niedozwolonym. Urząd Miasta w odpowiedzi na brak miejsc parkingowych dla mieszkańców postawił znak „zakaz zatrzymywania, grozi odholowaniem" na całej długości ulicy Staszica. My, mieszkańcy, zostaliśmy postawieni w trudnej sytuacji - mamy wewnętrzny parking, na którym nie wszyscy mogą parkować, więc albo trzeba się przeprowadzić, albo sprzedać samochód - żalą się mieszkańcy.

O sprawę zapytaliśmy w rzeszowskim ratuszu. - W rejonie ul. Staszica do skrzyżowania z ul. Wincentego Pola występowały problemy z parkowaniem. Zdarzało się, że ktoś wynajął mieszkanie dla kilku studentów i każdy z nich miał samochód, przez co miejsca były zajęte. W tej sprawie delegacja mieszkańców spotkała się z prezydentem Marcinem Deręgowskim, gdzie ustalono, że każdy mieszkaniec otrzyma po jednej przepustce na jedno miejsce parkingowe. Kontrole policji i straży miejskiej odbywają się, ponieważ mieszkańcy zgłaszają, że ktoś nieuprawniony zajmuje ich miejsce. Wprowadzone rozwiązanie pozwoli uporządkować sytuację z brakiem miejsc postojowych dla mieszkańców ul. Staszica - wyjaśnia Artur Gernand z kancelarii prezydenta miasta Rzeszowa.

Ponadto ratusz informuje, że podobne rozwiązanie w sprawie miejsc postojowych, jak na ul. Staszica, zostało wprowadzone na ul. Dąbrówki i przyniosło oczekiwany efekt. ©℗

0011443599

*„W daleką podróż zabrał Cię Bóg.*
*Jedną nadzieję Nam dając.*
*Że kiedyś przekroczą, też Niebios próg,*
*Ci, którzy tutaj w bólu zostali..."*

Kol. Janowi Popek

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Żony

składają:

*Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy*
*Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji*
*w Rzeszowie*

0011443565

Pani dr hab. inż. prof. UR Renacie Tobiasz-Salach
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
*Rektor, Senat, pracownicy i studenci*
*Uniwersytetu Rzeszowskiego*

REKLAMA 0011442389

# Pomóżmy pogorzelcom z Grębowa, rodzina straciła dach nad głową! Trwa właśnie zbiórka

**Marcin Radzimowski**
wydawcy@nowiny24.pl

**Potrzebna pilna pomoc pogorzelcom z Grębowa. Stracili dach nad głową. Dom, w którym mieszkała rodzina, został zniszczony przez pożar oraz wskutek zalania podczas akcji gaśniczej.**

FOT. OSP GRĘBÓW

Dom został zniszczony w wyniku pożaru i zalania podczas akcji gaśniczej

O pożarze na prywatnej posesji w Grębowie przy ulicy Piaski służby zostały powiadomione 20 listopada około godziny 20.40. Na miejsce zadysponowano zastępy PSP z Tarnobrzega oraz kolejno ochotników z Wydrzy, Grębowa, Furmanów, Stalów oraz Żupawy. Pożar wybuchł na poddaszu parterowego domu. Strażakom ogień udało się opanować, ale niestety dom został mocno uszkodzony, także wskutek zalania podczas akcji gaśniczej.

Na rzecz pogorzelców na serwisie zbiórkowym Szczytny cel została uruchomiona zbiórka „Pomoc dla rodziny z Grębowa".

„Bardzo proszę o pomoc dla mojej rodziny w odbudowie domu po pożarze. 20.11.2025 straciliśmy miejsce, gdzie tworzyliśmy wspólne rodzinne wspomnienia. Wraz z moją mamą i ojczymem mieszkali brat i siostra (13-14 lat), ich pokoje zostały zalane przez akcję gaśniczą straży pożarnej. Reszta pomieszczeń jest spalona. Na tą chwilę dom nie nadaje się do zamieszkania, wymaga gruntownego remontu. Za każdą wpłatę dziękujemy każdemu z osobna jak i za słowa wsparcia" - napisała w opisie zbiórki jej organizatorka Wiktoria Paterek.

W pomoc pogorzelcom zaangażowali się również strażacy z Grębowa. W niedzielę, 30 listopada, druhny i druhowie z OSP Grębów przeprowadzili zbiórkę na rzecz rodziny, która straciła dobytek w pożarze. Druhowie rozdawali kalendarze strażackie, z których cały dochód przeznaczony zostanie na pomoc poszkodowanej rodzinie. ©℗

eprasa.pl 6360f2674f

PARTNEREM MERYTORYCZNYM CYKLU JEST ARP S.A.

0211422613

## Finansowanie bieżącej działalności firm wciąż jest wyzwaniem, ale już nie problemem.

# Gotówka, która pracuje

**Polska gospodarka wchodzi w fazę rekordowego napływu środków europejskich. Warunkiem ich optymalnego wykorzystania przez przedsiębiorstwa będzie odpowiednie zarządzanie finansami, a zwłaszcza unikanie problemów z płynnością. Wsparciem w tym jest coraz bardziej elastyczna oferta pożyczek obrotowych.**

Perspektywy gospodarcze na najbliższy rok dają polskim przedsiębiorstwom powody do optymizmu – Komisja Europejska właśnie podniosła prognozy wzrostu PKB na 2026 rok z 3 do 3,5 proc. Za tym przyspieszeniem kryje się przede wszystkim intensywny napływ środków unijnych. Już w tym roku do wykorzystania z Krajowego Planu Odbudowy przewidziano 27 mld zł, a w przyszłym będzie to aż 66 mld zł. Te kwoty mogą realnie wpłynąć na tempo inwestycji w Polsce, ale też postawią przed przedsiębiorstwami szereg wyzwań organizacyjnych i finansowych.

Taki napływ funduszy oznacza konieczność przygotowania się na wzmożony popyt w wielu branżach: od budownictwa i transportu, przez przemysł, po specjalistyczne usługi i technologie. Wymaga to nie tylko inwestycji w moce produkcyjne czy kadry, lecz także zabezpieczenia odpowiedniej płynności finansowej na etapie realizacji kontraktów. To właśnie płynność – a nie brak zamówień – może stać się, zdaniem ekspertów, kluczowym ograniczeniem rozwojowym firm w 2026 roku.

### Gospodarka przyspiesza, ale ryzyka rosną

Dane GUS potwierdzają utrzymujący się wzrost gospodarczy: PKB w trzecim kwartale wzrósł o 3,7 proc. w ujęciu rocznym. Przedsiębiorstwa nie tylko utrzymują tempo działalności, ale też zaczynają planować nowe inwestycje i rozwój produkcji. Obok tych pozytywnych sygnałów pojawiają się jednak obawy związane z narastającymi problemami firm z płatnościami, które mogą ograniczać ich potencjał rozwojowy i hamować realizację nowych projektów, szczególnie tych finansowanych z funduszy unijnych.

Według danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz BIK, na koniec września ponad 301 tys. przedsiębiorstw posiadało przeterminowane zobowiązania wobec banków i kontrahentów, na łączną kwotę 45,2 mld zł. Najbardziej zadłużone pozostają sektory handlu (8,9 mld zł), przemysłu (7,5 mld zł) i budownictwa (5,8 mld zł). To właśnie te branże będą jednocześnie intensywnie zaangażowane w projekty finansowane z KPO, co sprawia, że problem zatorów może się wręcz spotęgować.

Badania Instytutu Keralla Research wśród 500 mikro, małych i średnich firm pokazują, że przedsiębiorcy dostrzegają te ryzyka. Utrzymanie płynności finansowej jako zagrożenie wskazało 23 proc. badanych, a problem zatorów płatniczych – 19 proc. Oznacza to, że co piąta firma obawia się, iż brak terminowych wpływów może zahamować rozwój lub wręcz sparaliżować działalność.

### Płynność – podstawa rozwoju, nie luksus

Tymczasem w warunkach przyspieszenia gospodarczego utrzymywanie odpowiednich rezerw finansowych staje się wymogiem, a nie jedynie przejawem ostrożności. Zwłaszcza że firmy nadal muszą się mierzyć ze zmiennymi cenami surowców czy utrzymującą się presją płacową przy spadającej stopie bezrobocia i dotkliwym braku fachowców na rynku pracy.

Dziś – według danych BIG InfoMonitor – aż 68 proc. firm deklaruje posiadanie rezerw na tzw. czarną godzinę. To o 8 punktów procentowych więcej niż dwa lata temu. Najbardziej zabezpieczone są przedsiębiorstwa z usług i przemysłu – rezerwy posiada odpowiednio 78 proc. i 74 proc. z nich. W dużo trudniejszej sytuacji jest budownictwo (48 proc.) oraz transport (53 proc.), czyli branże szczególnie wrażliwe na wahania koniunktury.

Mimo że korzystanie z własnych zasobów jest rozwiązaniem najłatwiej dostępnym, przedsiębiorcy coraz częściej zastanawiają się, czy angażowanie całej gotówki w projekty inwestycyjne nie zagraża ich płynności. Wzrost zamówień wcale nie musi oznaczać poprawy sytuacji finansowej – bywa wręcz odwrotnie: im większa skala realizowanych kontraktów, tym większe zapotrzebowanie na środki obrotowe.

### Pożyczka (czasem) bywa lepsza

Utrzymanie odpowiedniego poziomu rezerw finansowych staje się zatem przejawem zarówno ostrożności, jak i konieczności. Sięgnięcie po własne rezerwy finansowe bywa prostsze, ale z kolei pożyczka obrotowa pozwala na sfinansowanie większej inwestycji. Włożenie wszystkich zasobów w realizację projektu może mieć wpływ na utrzymanie płynności. Oczywiście nikt nie może zabronić firmom podejmowania aż takich wyzwań. Dobrze przygotowane finansowanie obrotowe nie tylko jednak zabezpiecza płynność i nie narusza rezerw, ale daje także firmie możliwość normalnego funkcjonowania. Ba można je też łączyć z innym instrumentami, jak choćby z faktoringiem.

### Zewnętrzne wsparcie finansowe buforem bezpieczeństwa

W takich warunkach rośnie rola zewnętrznych instrumentów finansowania. Nie polega ona na zastępowaniu zgromadzonych rezerw, lecz na umożliwieniu firmie utrzymania płynności i sprawnego alokowania kapitału w codziennej działalności i inwestycjach.

Warto zauważyć, że pożyczka obrotowa, faktoring czy finansowanie pomostowe (np. przy projektach unijnych) nie muszą być traktowane jako ostateczność ani „koło ratunkowe" w sytuacjach kryzysowych. Coraz częściej stają się integralnym elementem przemyślanej strategii finansowania przedsiębiorstwa.

W praktyce oznacza to, że przedsiębiorstwa mogą wykorzystywać takie instrumenty do finansowania większych kontraktów lub projektów wymagających szybkiego zaangażowania środków – np. zakupu materiałów, zatrudnienia dodatkowych pracowników czy wdrożenia nowych technologii. Ponadto dobrze dobrana pożyczka obrotowa czy faktoring pozwala przedsiębiorstwu zachować elastyczność w negocjacjach z kontrahentami i terminach realizacji zamówień.

Dodatkowym argumentem za sięganiem po takie rozwiązania jest rozwój oferty finansowania płynnościowego dla firm, zwłaszcza z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Dla przykładu w Agencji Rozwoju Przemysłu znajdą one korzystne oferty pożyczek obrotowych, zarówno standardowych, jak i objętych gwarancją InvestEU, rozwiązujących problem braku wystarczających zabezpieczeń przy realizacji projektu. Z kolei firmy stawiające na ekspansję zagraniczną mogą sięgać po pożyczki obrotowe z gwarancją KUKE.

W czekającym nas okresie intensywnej realizacji projektów unijnych polskie firmy stoją więc przed wyborem: zabezpieczyć płynność i przygotować się na wzrost skali działalności albo ryzykować utratę szans rozwojowych z powodu braku kapitału.

eprasa.pl 6360f2674f

# Przeszczep to dla wielu chorych szansa na drugie życie

**Wojciech Tatara**
wojciech.tatara@polskapress.pl

**Dane nie napawają optymizmem. W 2024 w Polsce przeprowadzono prawie 2,2 tys. przeszczepów. Tymczasem na Podkarpaciu nie ma nawet programu transplantologii.**

W 2024 roku w naszym województwie było 16 dawców, zaś do 30 listopada 2025 roku liczba ta zwiększyła się do 28 dzięki którym pozyskano w tym roku 84 narządy.

O rozwoju transplantologii w regionie dyskutowali wczoraj w Rzeszowie lekarze, pielęgniarki, przedstawiciele środowiska akademickiego i studenci kierunków medycznych. Jak podkreślano podczas „II Podkarpackiego Forum Donacji i Transplantacji", bardzo ważne znaczenie ma decyzja o darze życia, jakim jest zgoda na oddanie organów po śmierci.

- Transplantacja to nie tylko procedura medyczna. To konkretna szansa. Często jedyna metoda leczenia, która pozwala wrócić do zdrowia, do bliskich, do codzienności. Każdy przeszczep to historia konkretnego człowieka. Dlatego szczególną wartością dzisiejszego forum są nie tylko wystąpienia praktyków, wybitnych specjalistów, ale także możliwość wysłuchania osób, które dały świadectwo temu i zgodziły się, aby przekazać części siebie - podkreśliła wojewoda Terasa Kubas-Hul

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**-Oddałem nerkę, bo chciałem dać bratu szansę. Podkreślam, szansę, nie gwarancję. I dziś, kiedy razem gramy w siatkówkę, widzę, że było warto -mówił Piotr Głaz**

Swoją historię dopowiedział Piotr Głaz, który 6 lat temu oddał nerkę choremu bratu. Gdy w 2018 r. wyniki badań Andrzeja - brata pana Piotra - zaczęły się pogarszać, lekarze powiedzieli wprost: dializy albo przeszczep.

- Chciałem mieć pewność, że zrobiłem wszystko, by braty miał szansę na normalne życie, dlatego zdecydowałem się przekazać mu nerkę. Badania trwały kilka miesięcy, a największe wrażenie zrobiła na mnie Angio -TK, czyli tomografia komputerowa. Kontrast palił jak wrzątek. Ordynator zwołał nawet zespół, żeby pokazać moje wyniki. Powiedział, że chcieliby, by wszystkie wyglądały tak przejrzyście. To dodało mi otuchy - opowiadał pan Piotr.

Kluczową postacią stała się dla niego koordynatorka transplantacyjna pani Iwona, która w prowadziła pacjenta krok po kroku. Finalnie 10 lipca 2019 roku w Krakowie przeprowadzono pierwszy w historii tamtejszego ośrodka przeszczep nerki od żywego dawcy.

-Operacja przebiegła bez komplikacji. Chirurdzy twierdzili, że po 3 dniach nadaję się do wypisu, lecz reszta lekarzy była innego zdania więc szpital opuściłem po tygodniu. Jedną z uciążliwości był obowiązek wypijania nawet 7 litrów dziennie wody. Oprócz tego dobrze się czułem. Przeszczepiona nerka podjęła pracę u Andrzeja niemal natychmiast. Oddałem nerkę, bo chciałem dać bratu szansę. Podkreślam, szansę, nie gwarancję. I dziś, kiedy razem gramy w siatkówkę czy idziemy na siłownię, widzę, że było warto -mówił Piotr Głaz. ©℗

# 23 przypadki zakażenia odrą

**Norbert Ziętal**
n.zietal@nowiny24.pl

**Do 23 wzrosła liczba zakażeń odrą w województwie podkarpackim. Do tego dochodzą trzy kolejne przypadki podejrzeń zachorowania na tę chorobę. Są one w trakcie badań.**

Wszystkie 23 przypadki potwierdzonych zachorowań powiązane są z jednym ogniskiem epidemicznym. Zachorowania dotyczą mieszkańców powiatów: rzeszowskiego, ropczycko-sędziszowskiego i tarnobrzeskiego.

Odra to ostra wirusowa choroba zakaźna. Jedynym źródłem zakażenia jest chory człowiek. Zakażenie szerzy się głównie drogą kropelkową oraz przez bezpośrednią styczność z wydzieliną jamy nosowo-gardłowej. Objawy choroby to gorączka, mocny kaszel, wysypka plamisto-grudkowa, zapalenie spojówek, światłowstręt i nieżyt błony śluzowej nosa. Szczepienie przeciw odrze chroni przed zachorowaniem i ciężkimi powikłaniami (szczególnie neurologicznymi). ©℗

# Rysuje się trwała współpraca Markowej z Mandelbachtal

**Piotr Samolewicz**
piotr.samolewicz@polskapress.pl

**Gmina Markowa chce współpracować z gminą Mandelbachtal w Kraju Saary w Niemczech na polu kultury pamięci.**

- Umowa będzie dotyczyć przede wszystkim możliwości inicjowania szeregu działań, które powinny stać się podstawą budowania relacji na poziomie samorządów lokalnych oraz instytucji pamięci, muzeów, szkół i parafii. Istotna wydaje się być perspektywa nawiązania partnerstwa między gminami Markowa i Mandelbachtal, które zaowocowałoby wymianą młodzieży w różnym wieku, wzajemnymi wizytami studyjnymi przedstawicieli instytucji kultury, w szczególności obu muzeów współpracujących w ramach konfederacji muzealnej: Muzeum Polaków Ratujących Żydów w Markowej oraz Skansenu Wsi Markowskiej. Wspólne projekty edukacyjne, samorządowe, społeczne i religijne mogą stać się podstawa budowania kultury pamięci, poświęcone odkrywaniu prawdy o historii II wojny światowej oraz inicjowaniu współpracy w dziedzinie edukacji i dyplomacji kulturalnej - mówi „Nowinom" sekretarz gminy Markowa Maria Tabisz-Matusz.

FOT. VERKEHRSVEREINS MANDELBACHTAL E.V.

**We wrześniu Markową odwiedziła delegacja powiatu Saarpfalz i gminy Mandelbachtal. Złożyła kwiaty przed Muzeum Ulmów**

Ze strony niemieckiej umowę pilotuje Violetta Frys, naczelnik Wydziału Europa, Partnerstwa i Fundusze Europejskie, pełnomocnik ds. Europy w powiecie Saarpfalz. Gdy gmina Mandelbachtal podejmie uchwałę w sprawie współpracy z gminą Markowa, umowa zostanie ostatecznie sformalizowana.

Rozmowy między przedstawicielami gmin odbyły się 27 i 28 września podczas Obchodów Dni Powiatu Łańcuckiego. 27 września radny powiatu Saarpfalz Alois Geller i prezes Stowarzyszenia Verkehrsvereins Mandelbachtal e.V. Manfred Pfeiffer odwiedzili Markową i spotkali się z wójtem Aleksandrem Cwynarem. Po tej wizycie gmina Markowa wysłała list intencyjny w sprawie nawiązania współpracy z niemiecką gminą.

Wcześniej we wrześniu w Markowej przebywała delegacja powiatu Saarpfalz i gminy Mandelbachtal na czele z radnym powiatu Aloisem Gellerem. Ta wizyta zainicjowała współpracę gmin Markowa i Mandelbachtal.

Zadowolenie z tej wizyty wyraził badacz historii rodziny Ulmów, wiceprezes IPN dr Mateusz Szpytma. „Niewielu Niemców odwiedza Markową i Muzeum Ulmów. Tym bardziej cieszą takie inicjatywy jak ta, gdy rysuje się perspektywa stałej współpracy pomiędzy polskim a niemieckim samorządem" - napisał w mediach społecznościowych Mateusz Szpytma.

18 października odbył się w Markowej koncert Chóru Oratoryjnego Collegium Vocale Blieskastel z Niemiec. Chór wykonał m.in. po polsku „Hymn do Błogosławionej Rodziny Ulmów". Chórzyści odwiedzili Muzeum im. Rodziny Ulmów oraz skansen.

Powiaty Łańcut i Saarpfalz współpracują od 2019 roku. Wówczas radny powiatu Saarpfalz dr Alois Geller po raz pierwszy odwiedził Markową.

17 marca 2024 r. w gminie Mandelbachtal powstało miejsce pamięci poświęcone rodzinie Ulmów. Znajduje się ono w ogrodzie klasztoru Gräfinthal. Upamiętnienie składa się z dziewięciu jabłoni, symbolizujących dziewięciu członków rodziny, którzy zostali zamordowani przez Niemców za ukrywanie Żydów.

Gräfinthal to także miejsce ostatniego spoczynku Anny Leszczyńskiej (1699-1717), księżniczki i córki polskiego króla i późniejszego księcia Lotaryńskiego, Stanisława Leszczyńskiego (1677-1766). ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0411438435

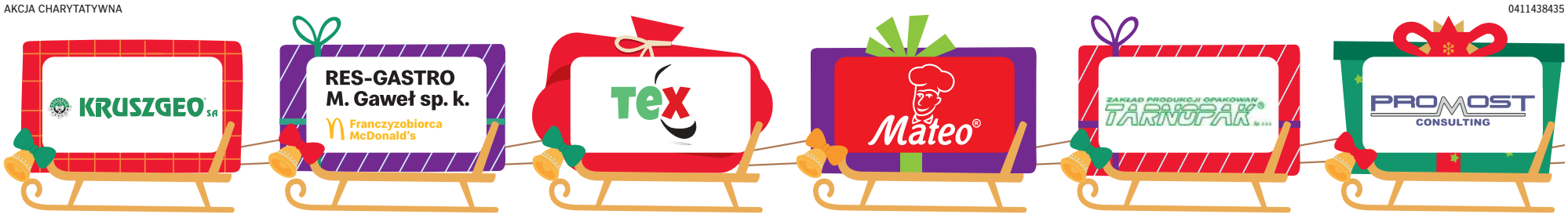


eprasa.pl 6360f2674f

## KRÓTKO

FUNDUSZE

### Miliardy euro dla Polski

**Komisja Europejska wypłaciła w poniedziałek Polsce 6,2 mld euro z Funduszu Odbudowy. To pakiet finansowy, który Unia Europejska uruchomiła po pandemii COVID-19, aby pomóc państwom członkowskim odbudować gospodarkę.**

**To kolejna, trzecia już płatność w ramach polskiego Krajowego Planu Odbudowy. Wniosek w tej sprawie Polska złożyła do KE w grudniu 2024 r.**

**Wniosek Polski obejmuje inwestycje i reformy dotyczące: poprawy efektywności energetycznej gospodarstw domowych, planowania przestrzennego, rozwoju energetyki odnawialnej (w tym morskiej), rozbudowy sieci 5G, cyberbezpieczeństwa, bezpieczeństwa transportu, kształcenia zawodowego, gospodarki o obiegu zamkniętym, a także standardów opieki nad dziećmi i opieki długoterminowej.**

**Łączna wartość polskiego KPO to 59,8 mld euro, z czego 25,3 mld euro stanowią dotacje, a 34,5 mld euro pożyczki.**

PAP

INWESTYCJE

### Most w Stroniu Śląskim otwarty

FOT. UMWD

**Od poniedziałku kierowcy mogą korzystać z odbudowanego mostu na Białej Lądeckiej w Stroniu Śląsku. Most zastąpił przeprawę zniszczoną podczas ubiegłorocznej powodzi. Inwestycja prowadzone przez Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei kosztowała niemal 13 milionów złotych.**

GRANICA

### Fałszywe stemple w Medyce

**Od początku roku funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej odkryli ponad 180 nieprawdziwych odbitek stempli kontroli granicznej. Ostatnio wykryli je strażnicy z przejścia w Medyce, gdy kontrolowali 24-letnią Ukrainkę. Mundurowi ustalili, że w jej paszporcie są 4 nieprawdziwe odbitki stempli kontroli granicznej. Fałszywki miały potwierdzać rzekome podróże do Austrii. Kluczowa w wykryciu nieprawidłowości okazała się międzynarodowa współpraca służb, specjalistyczny sprzęt oraz doświadczenie mundurowych z SG. Cudzoziemka dobrowolnie poddała karze 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata.**

# Wniosek o ENA za dwoma podejrzanymi Ukraińcami

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

**– Prokurator złożył do Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek o wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania wobec Jewhenija Iwanowa i Ołeksandra Kononowa – poinformował rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak.**

FOT. KSP

**Ołeksandr Kononow (z lewej) i Jewhenij Iwanow (z prawej) są poszukiwani za dokonania aktów dywersji o charakterze terrorystycznym**

W piątek Nowak poinformował o wszczęciu poszukiwania listem gończym za 41-letnim Jewhenijem Iwanowem i 39-letnim Ołeksandrem Kononowem – obywatelami Ukrainy podejrzanymi o akty dywersji na kolei.

Rzecznik Prokuratury Krajowej przypomniał, że w czwartek sąd uwzględnił wniosek prokuratora i zastosował tymczasowe aresztowanie wobec dwóch podejrzanych o akty dywersji na infrastrukturę kolejową. Dodał, że na tej podstawie prokurator wszczął poszukiwania listem gończym.

Realizacja poszukiwań została zlecona Komendzie Stołecznej Policji. W piątek KSP opublikowała listy gończe za poszukiwanymi; obaj mężczyźni zbiegli na Białoruś. Poszukiwany 41-letni Jewhenij Iwanow urodził się w Estonii, a 39-letni Ołeksandr Kononow w Ukrainie.

### Dywersja na kolei

Mężczyźni podejrzani są o uszkodzenia torów przy użyciu ładunku wybuchowego w okolicach miejscowości Mika w województwie mazowieckim, a także o drugi incydent, w miejscowości Gołąb w okolicach Puław, również na linii kolejowej nr 7 łączącej Warszawę z Dorohuskiem. Tam uszkodzona została część sieci trakcyjnej i zamontowane zostały elementy metalowe na torze, które również mogły spowodować wykolejenie pociągu. Zachowania te sprowadziły bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym w postaci wykolejenia pociągów, stanowiące zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób oraz mienia w wielkich rozmiarach.

**Mężczyźni podejrzani są o uszkodzenia torów przy użyciu ładunku wybuchowego w okolicach miejscowości Mika**

### Wołodymyr B. w areszcie

W zeszły poniedziałek zarzut w tej sprawie usłyszał natomiast Wołodymyr B. Prokuratura zarzuca mu pomocnictwo w sprawie aktów dywersji na infrastrukturę kolejową. Według ustaleń śledztwa obywatel Ukrainy Wołodymyr B. ułatwił bezpośrednim sprawcom popełnienie przestępstwa, pomagając im w rozpoznaniu terenu i przygotowaniu dalszych działań dotyczących aktów dywersji na torach kolejowych w miejscowościach Mika i Gołąb.

Z materiału dowodowego wynika, że Wołodymyr B. we wrześniu tego roku miał zawieźć Jewhenija Iwanowa w rejon planowanych działań dywersyjnych, umożliwiając mu rozpoznanie terenu oraz wybór miejsca podłożenia materiałów wybuchowych, a także umieszczenia urządzenia rejestrującego obraz i instalacji metalowego elementu na szynach. Po przedstawieniu zarzutów prokurator przesłuchał Wołodymyra B. w charakterze podejrzanego. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec mężczyzny trzymiesięczny areszt.

Wcześniej w tym śledztwie zatrzymano jeszcze cztery osoby. Trzy zostały zwolnione, a jedna usłyszała zarzut ukrywania dokumentów. Prokurator skierował do sądu wniosek o tymczasowy areszt dla niej, ale sąd go nie uwzględnił.

Osoby posiadające jakiekolwiek informacje o miejscu pobytu poszukiwanych proszone są o kontakt telefoniczny z funkcjonariuszami Komendy Stołecznej Policji pod nr. tel. 47 72 376 57, numerem alarmowym 112 lub mejlowo na adres: kancelaria.poszukiwania@ksp.policja.gov.pl.

PAP

# Szef MS: Będziemy rozmawiać, jak zrealizować wyrok TSUE ws. uznawania małżeństw jednopłciowych

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

**Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek powiedział w poniedziałek, że w rządzie będzie rozmowa o tym, jak zrealizować wyrok TSUE ws. uznawania małżeństw par tej samej płci zawartych legalnie w innym kraju UE.**

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w końcu listopada orzekł, że państwo członkowskie ma obowiązek uznać małżeństwo pary tej samej płci zawarte legalnie w innym kraju UE, nawet jeśli prawo tego państwa nie uznaje tego typu związków.

W poniedziałkowej rozmowie z „Rzeczpospolitą" szef MS zaapelował, by „nie mylić pojęć". – Część osób już próbuje zbić na tym kapitał polityczny i mówi: „a to teraz będziemy mieli małżeństwa jednopłciowe w Polsce zawierane". Tak nie będzie, bo polska konstytucja (...) ochrania tylko małżeństwo mężczyzny i kobiety z różnych względów, i słusznie. Natomiast takich planów legislacyjnych na ten moment zupełnie nie ma – powiedział Żurek.

Zaznaczył zarazem, że orzeczenie TSUE będzie respektowane, a rozwiązania z niego wynikające polegać będą na tym, że jeśli ktoś mieszkający w innym kraju UE zawarł tam legalnie małżeństwo z osobą tej samej płci i para ta np. przeprowadza się do Polski, to powinno to być odnotowane w polskich ewidencjach. – I to na pewno się stanie. Będziemy rozmawiać na rządzie, jak to zrealizować – zapowiedział Żurek.

Poinformował zarazem, że pracownicy resortu sprawiedliwości analizują, czy w związku z orzeczeniem TSUE konieczna jest zmiana przepisów ustawy o aktach stanu cywilnego, aby móc wpisywać do nich takie związki małżeńskie. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA 0411440299

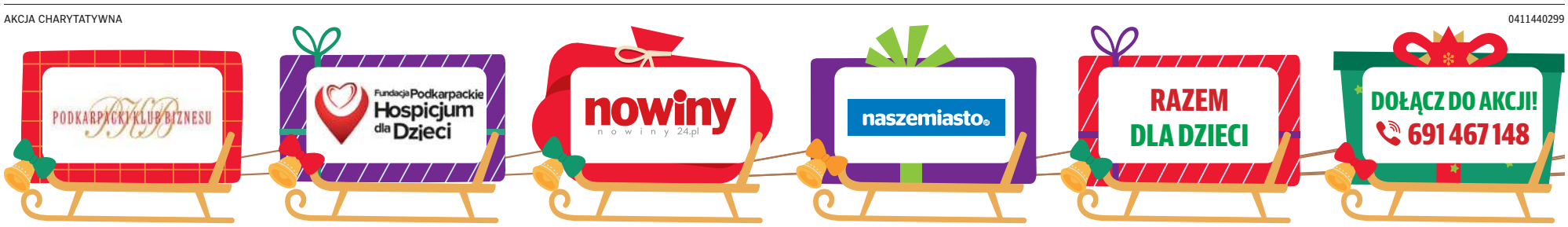


eprasa.pl 6360f2674f

# Papież Leon XIV przestrzegł przed tymi, którzy wykorzystują rozpacz innych

**oprac. Anna Nagel**
Harisa

**Papież Leon XIV przestrzegł w poniedziałek w Libanie przed ludźmi i organizacjami, które bez skrupułów, jak mówił, spekulują na rozpaczy innych.**

Papież Leon XIV w drugim dniu wizyty w Libanie w narodowym sanktuarium maryjnym w Harisie spotkał się z biskupami i duchowieństwem. W przemówieniu papież przywołał słowa Benedykta XVI, który podczas wizyty w Libanie w 2012 roku mówił o tym, jak ważne jest zwycięstwo miłości nad nienawiścią, przebaczenia nad zemstą, służby nad dominacją, pokory nad pychą, jedności nad podziałami.

Leon XIV dodał, że „tylko w ten sposób nie zostaniemy przytłoczeni niesprawiedliwością i nadużyciami, nawet gdy zdradzają nas ludzie i organizacje, które bez skrupułów spekulują na rozpaczy tych, którzy nie mają alternatywy".

Upomniał się o ludzi młodych mówiąc, że „konieczne jest, nawet wśród gruzów świata, który ma swoje bolesne porażki, oferowanie im konkretnych i realnych perspektyw odrodzenia i rozwoju na przyszłość".

Leon XIV podjął też temat kryzysu migracyjnego w Libanie. Podkreślił, że trzeba podejmować wysiłki, aby nikt nie musiał już uciekać ze swego kraju z powodu absurdalnych i bezdusznych konfliktów, a sami migranci nigdy nie czuli się odrzuceni. PAP

FOT. VATICAN MEDIA

**Leon XIV odwiedził najważniejsze dziś sanktuarium maryjne w Harisie - Matki Bożej Pani Libanu**

# Dwie czerwone linie Kijowa w planie pokojowym

**Grzegorz Kuczyński**
Floryda

**Minister spraw zagranicznych USA Marco Rubio określił niedzielne rozmowy z delegacją ukraińską na Florydzie jako „produktywne", choć podkreślił, że „wciąż pozostaje wiele do zrobienia".**

FOT. CHANDAN KHANNA/AFP/EAST NEWS

**Delegacjom USA i Ukrainy przewodzili Marco Rubio i Rustem Umierow. Rozmowy skupiały się na „kwestiach spornych" w potencjalnym porozumieniu pokojowym**

Według informacji portalu Axios negocjacje były napięte, ale produktywne, a głównym tematem była kwestia faktycznej granicy. Źródło RBK-Ukraina potwierdza, że podczas spotkania wiele uwagi poświęcono kwestii terytoriów. Zaznaczyło, że strona amerykańska przekazuje Ukrainie stanowisko Rosji, która domaga się całkowitego wycofania sił ukraińskich z Donbasu.

Strona ukraińska oświadczyła, że nie jest to możliwe ze względu na ograniczenia konstytucyjne, opinię społeczeństwa ukraińskiego, a także niezgodność z rzeczywistą sytuacją. Według Kijowa dyskusja na temat terytoriów powinna rozpocząć się od obecnej linii kontaktu wojsk ukraińskich i rosyjskich.

Ukraina oświadczyła również, że kurs na członkostwo w NATO jest zapisany w konstytucji kraju, dlatego zmiana tego zapisu w celu zawarcia porozumienia pokojowego będzie złym precedensem. CNN dowiedziała się, że podczas negocjacji znaleziono pewien schemat, zgodnie z którym Ukraina nie zrezygnuje z przystąpienia do NATO de iure, ale nie będzie w stanie zrealizować tego de facto.

„Amerykanie są gotowi wysłuchać naszych argumentów. Inną kwestią jest to, że ciągle powtarzają: dobrze, możecie mieć 100% racji, ale jest też druga strona, która domaga się tego i tego. Jako mediatorzy musimy zapewnić, abyście doszli do porozumienia pokojowego. Możecie logicznie wyjaśniać swoje stanowisko, ile chcecie, ale jeśli druga strona powie 'nie' - co wtedy zrobimy?" - cytuje słowa swojego źródła ukraiński portal.

Z kolei wysoki rangą amerykański urzędnik powiedział „The Wall Street Journal", że podczas negocjacji omawiano możliwe terminy przeprowadzenia nowych wyborów na Ukrainie oraz perspektywę wymiany terytoriów między Rosją a Ukrainą. Zaznaczył, że „inne ważne kwestie" pozostają nierozwiązane, w tym charakter gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy ze strony USA i Zachodu, a także kwestia, czy Kreml będzie nadal domagał się międzynarodowego uznania zajętych terytoriów.

**Kijów i Waszyngton nie mają jeszcze „stuprocentowego porozumienia" co do ostatecznego tekstu porozumienia pokojowego**

Źródło RBK-Ukraina dodało, że Kijów i Waszyngton nie mają jeszcze „stuprocentowego porozumienia" co do ostatecznego tekstu porozumienia pokojowego, ale nazwał negocjacje na Florydzie „kolejnym krokiem naprzód". Politico pisze zaś, że ukraińska delegacja podczas rozmów na Florydzie „odniosła wrażenie, że Amerykanie na tym etapie chcą ominąć Zełenskiego, dogadać się z Putinem i wrócić do negocjacji z Ukrainą".

# Potężny orzeł zaatakował spacerującą parę

**Kazimierz Sikorski**
Somerset

**Wiele strachu najadła się para zakochanych Anglików, kiedy zaatakował ją orzeł bielik. To pierwsze takie zarejestrowane zdarzenie.**

Mężczyzna i kobieta, oboje po dwudziestce, szli wzdłuż strumienia w pobliżu Axbridge w Somerset, kiedy zaatakował ich największy ptak drapieżny Wielkiej Brytanii. Wystraszona para, która nie chciała ujawnić swojej tożsamości mówiła, że w pewnej chwili zobaczyli szpony ptaka pół metra nad ich głowami z pazurami wycelowanymi w ich głowy.

Mężczyzna błyskawicznie uderzył ptaka lewym sierpowym, ten na moment runął na ziemię. „Jego nogi były bardzo grube, a dziób jak u dinozaura", mówił po wszystkim mężczyzna.

To nie był koniec przygody tej pary, bo w popłochu rozdzielili się, a orzeł ruszył na kobietę. „W końcu mojej partnerce udało się ominąć orła i podejść do mnie przez płot na sąsiednim polu. Orzeł wciąż tam był, a ja widziałem kobietę idącą drogą z dwoma małymi psami" - relacjonował mężczyzna.

„Orzeł na pewno zaatakowałby te psy. Ostrzegłem kobietę, ta momentalnie ruszyła w przeciwną stronę". Gdy ptak się uspokoił, para zadzwoniła do Królewskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków i zgłosiła dziwne zachowanie ptaka.

Te ptaki zostały ponownie wprowadzone na obszary południowej Anglii w 2019, z których wcześniej zniknęły. Uznano, że był to pierwszy odnotowany atak na człowieka od tego czasu.

# „Prewencyjne uderzenie" na Rosję? NATO nie chce tylko reagować na ataki hybrydowe

**Grzegorz Kuczyński**
Londyn

**- Sojusz Północnoatlantycki rozważa możliwość „prewencyjnego uderzenia" na Rosję w odpowiedzi na ataki hybrydowe - powiedział szef komitetu wojskowego NATO admirał Giuseppe Cavo Dragone.**

Według włoskiego admirała „prewencyjny atak" można uznać za „działanie obronne", jednak „wykracza to poza nasze zwyczajowe myślenie i zachowanie". Dragone podkreślił, że głównym problemem przy wdrażaniu takich środków są „kwestie jurysdykcji" i określenie, kto dokładnie będzie odpowiedzialny za ich wykonanie.

**NATO ma ograniczenia,**

- W tej chwili kraje NATO mają znacznie więcej ograniczeń niż nasi przeciwnicy ze względu na etykę, prawo i jurysdykcję - przyznał Dragone. Zaznaczył jednocześnie, że kraje sojuszu muszą jeszcze znaleźć sposób reagowania na agresywne działania Rosji. - Sposób osiągnięcia powstrzymania - za pomocą działań odwetowych, prewencyjnych uderzeń - jest tym, co musimy dogłębnie przeanalizować - podsumował szef komitetu wojskowego NATO.

FOT. HENNADII MINCHENKO/UKRINFORM

**Giuseppe Cavo Dragone, przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO**

Jednocześnie, jak przypomina „FT", Sojusz Północnoatlantycki ma pozytywny przykład powstrzymywania Rosji. Do 2024 r. w Morzu Bałtyckim uszkodzono kilka kabli podmorskich, ale po uruchomieniu przez NATO misji Baltic Sentry podobne incydenty ustały.

**Europa przejdzie do hybrydowej kontrofensywy?**

- Wcześniej, w kontekście aktów sabotażu i incydentów z udziałem dronów, kraje UE zaczęły rozważać „odwetowy atak" na Rosję, w szczególności ofensywne operacje cybernetyczne i nagłe ćwiczenia wojskowe - jak podają źródła Politico. - Ogólnie rzecz biorąc, Europa i sojusz muszą zadać sobie pytanie, jak długo jesteśmy gotowi tolerować ten rodzaj wojny hybrydowej i czy sami powinniśmy rozważyć możliwość bardziej aktywnych działań w tej dziedzinie - zauważył poseł do Bundestagu Florian Khan.

Jednocześnie rozmówca Politico w NATO podkreślił, że sojusz jest organizacją obronną i podchodzi z podejrzliwością do „operacji ofensywnych". „Asymetryczne odpowiedzi są ważną częścią rozmowy. Niewątpliwie konieczne są większe wysiłki w zakresie działań hybrydowych" - podkreśliło inne źródło gazety w bloku wojskowym.
PAP

eprasa.pl 6360f2674f

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

| DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD | EURO 1 EUR | FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF | FUNT SZTERLING 1 GBP | JEN 100 JPY |
|---|---|---|---|---|
| 3,63 | 4,22 | 4,53 | 4,81 | 2,34 |

DANE WG NBP Z DNIA 01.12.2025, G. 12:00

# Przestaniesz się dziwić, że pierogi i grzane wino na jarmarku kosztują majątek

**Agata Wodzień-Nowak**
agata.wodzien@polskapress.pl

**Zapach kusi, ale cena już niekoniecznie. Za chwilę internet będzie pulsował od zdjęć i filmów, które ukażą przedświąteczną drożyznę.**

21 listopada zaczęły się jarmarki bożonarodzeniowe w największych miastach Polski. Pierogi, grzane wino, bigos, ale też churrosy, pielmieni i langosze do świąt muszą zarobić na ich sprzedawców. A jak sprawdziliśmy, nie jest to łatwe zadanie.

### Rozpoczynają się jarmarki bożonarodzeniowe i mają na siebie zarobić

Jarmarki bożonarodzeniowe w Polsce to prawdziwe świąteczne centra handlowe i gastronomiczne. Można na nich znaleźć szeroki asortyment produktów, który można podzielić na trzy główne kategorie: rękodzieło i ozdoby, regionalne smakołyki oraz ciepłe napoje i potrawy.

Od 21 listopada niemal do samych świąt potrwają jarmarki m.in. w:

- Poznaniu (tu już od 15.11)
- Gdańsku
- Wrocławiu
- Bydgoszczy

Co roku tradycyjne polskie smaki przeplatają się ze specjałami z różnych zakątków świata. Kto ma ochotę na pierogi z kapustą i grzybami, oscypek albo makowca, niekiedy musi najpierw ominąć budki z węgierskimi langoszami i hiszpańskimi churrosami.

Uczestnicy-wystawcy jarmarków świątecznych starają się wybierać pewniaki, bo jeśli sprzedaż nie będzie szła, zamiast zarobku, zaczną liczyć stratę. A tego w złotym sezonie dla handlu nikt nie chce.

Przed Bożym Narodzeniem klient jest w stanie wydać więcej, by poczuć klimat i jest bardziej skłonny głębiej sięgnąć do kieszeni, nawet jeśli kubeczek grzanego wina kosztuje 20-30 zł. Czy 250 ml aromatycznego gorącego napoju musi aż tyle kosztować?

### Ile wystawcy płacą za stoisko na jarmarku świątecznym w 2025 roku?

Zaglądamy do cenników jarmarków bożonarodzeniowych 2025, ale nie tych przeznaczonych dla klientów stoisk, a dla wystawców.

Na początek cennik prestiżowego jarmarku w Gdańsku. Ile trzeba zapłacić na stoisko pod rzemiosło, artystów i artykuły spożywcze? W strefie premium na Targu Węglowym - Drodze Królewskiej 10,8 tys. zł stragan 6 mkw., poza tą strefą 9950 zł. Większy domek 8 mkw. to już koszt 13,7 tys. w strefie premium i 13 tys. poza nią.

FOT. ŁUKASZ GDAK/POLSKA PRESS

**W weekendy świąteczny jarmark w centrum Poznania przeżywa prawdziwe oblężenie**

Dodatkowy koszt to wypożyczenie lady, koszt doprowadzenia prądu 1,1 tys. zł (rozliczenie wg licznika), dystrybutor wody 500 zł.

Gastronomia płaci od 7,6 tys. zł za domek 6 mkw., 9,5 tys. zł za 8 mkw. i 12,7 tys. zł za 8 mkw. z wyposażeniem, czyli okap z wentylatorem, stoły, lady i panel ścienny.

Tańszy jest kram o powierzchni 2 mkw., 4,9 tys. zł. Ale już powierzchnia typu kontener kosztuje 15 tys. zł.

To nie koniec. Trzeba zapłacić prowizję od przychodu w wysokości 10 proc.

Inny przykład pochodzi z Bydgoszczy. Tu opłata za uczestnictwo w Jarmarku składa się z opłaty eksploatacyjnej z tytułu najmu stoiska i zróżnicowanej kwoty zależnej od rodzaju towaru wskazanego przez wystawcę w karcie zgłoszenia:

- 3,3 tys. zł brutto - produkty rękodzielnicze wyrabiane przez wystawcę, produkty naturalne (ekologiczne, organiczne),
- 4 tys. zł brutto - artykuły i produkty masowej produkcji (skarpety, czapki, szale, stroiki , figurki i ozdoby świąteczne),
- 5 tys. zł brutto - artykuły spożywcze,
- 6 tys. zł brutto - gastronomia (bez sprzedaży alkoholu),
- 10 tys. zł brutto - gastronomia ze sprzedażą alkoholu oraz sprzedaż alkoholu.

Koszt wyłączności obejmuje - oprócz ceny podanej w regulaminie za najem domku - 10 000 zł brutto.

### Zatrudnienie obsługi stoiska świątecznego to kolejny spory koszt

Koszt stoiska to dla wystawcy dopiero część wydatków. Swoje kosztuje towar i zatrudnienie pracowników, często sezonowych. Praca na jarmarkach bożonarodzeniowych w dużych polskich miastach (takich jak Kraków, Wrocław, Poznań czy Gdańsk) to jedna z najstabilniejszych ofert zatrudnienia sezonowego w okresie zimowym.

Najczęściej poszukiwani są pracownicy do bezpośredniej obsługi stoisk, w tym do sprzedaży jedzenia i napojów (np. grzańca, gorącej czekolady, churrosów, popcornu) oraz upominków, ozdób i słodyczy.

- Praca rozpoczyna się zazwyczaj około 21 listopada i trwa standardowo do 23 grudnia. Należy jednak pamiętać, że w niektórych lokalizacjach jarmarki są otwarte dłużej, nawet do 7 stycznia 2026 roku.
- Wymagania: Kluczowe jest posiadanie książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych (sanepidowskiej). Ponadto, pracodawcy oczekują pozytywnego podejścia, umiejętności pracy z klientem oraz podstawowej znajomości języka angielskiego, co jest niezbędne w kontakcie z turystami.
- Wynagrodzenie: Stawki godzinowe kształtują się na poziomie 30-47 zł brutto. Najbardziej efektywni pracownicy mają szansę zarobić do 330 zł brutto za dzień pracy, wynika z danych grupy Progres.

Jest to szczególnie popularna forma dorabiania dla studentów i uczniów w wieku 16-26 lat, ponieważ wiele ofert jest celowo kierowanych do osób posiadających ten status. ©℗

FOT. TOMASZ PAWLAK

**Tradycyjne smaki, rodzinne atrakcje**

FOT. JAKUB KELLER

**Tak było na Jarmarku Świątecznym 2024 w Świeciu**

eprasa.pl 6360f2674f

# Polska siedzi na ogromnym źródle energii

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

**Energia geotermalna w Polsce nabiera realnych kształtów – przekonuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Piotr Dziadzio, były główny geolog kraju i kierownik Pracowni Sedymentologii i Geologii Strukturalnej w Instytucie Nafty i Gazu. – Polska dysponuje znacznym potencjałem geotermalnym, który można wykorzystać w ciepłownictwie systemowym i indywidualnym, ale potrzebujemy wsparcia instytucji, funduszy i programów pilotażowych – mówi.**

### Polska z ogromnym potencjałem geotermalnym

**Skoro Polska dysponuje tak dużym potencjałem geotermalnym, dlaczego nadal tak niewiele złóż jest eksploatowanych?**
Jeżeli chodzi o geotermię, to Polska ma spory potencjał, dobrze rozpoznany. Mamy w Polsce wykonanych ponad 1300 otworów w tej chwili od głębokości powiedzmy 3000 metrów i głębiej, które dobrze definiują obraz temperatury wnętrza Ziemi do tej głębokości. Mamy również dobrze wykonane mapy rozkładu temperatury w Polsce, więc te dwa elementy są bardzo istotne do tego, żeby mówić o potencjale geotermalnym Polski. I również potencjał geotermalny Polski powinniśmy podzielić na takie trzy obszary. Płytkiej geotermii, czyli geotermii, która nie sięga głębiej niż do 300 metrów, ale średnio to jest 100-200 metrów. Płytka geotermia ma temperaturę od około 10 do maksymalnie 40-45 stopni C. Drugi obszar, to jest geotermia średniotemperaturowa, czyli powyżej 45 stopni, a maksymalnie sięgająca do 100-120 stopni Celsjusza. Trzeci obszar to jest geotermia wysokotemperaturowa, zdecydowanie powyżej 100 stopni Celsjusza i może nawet sięgać około 200.

**Jak możemy to wykorzystać?**
Tę geotermię możemy podzielić na sposób jej wykorzystania. Płytka geotermia, niskotemperaturowa dotyczy obszaru praktycznie całego naszego kraju, dlatego że ten potencjał geotermalny, który posiadamy na głębokości 100 czy 200 metrów jest generalnie stały w granicach 10, 12, miejscami 16 stopni, a przy zastosowaniu gruntowych pomp ciepła to ta energia jest do pozyskania. Sprawność takiej pompy ciepła, w stosunku do pompy ciepła, która jest montowaną na zewnątrz (najczęściej jest to pompa powietrzna), jest zdecydowanie wyższa, bo jest 4,5 do nawet 5 COP, natomiast pomp ciepła powietrznych jest w granicach 3. Czyli jakby czterokrotnie możemy tę temperaturę podnieść za pomocą pompy ciepła i wtedy z takich 10 stopni z gruntu uzyskujemy 40 i odpowiednio więcej stopni. Drugi typ geotermii to jest ta średniotemperaturowa powiedzmy od 45 do tych 100-120 stopni i ona obejmuje obszar nawet 50 proc. naszego kraju. 50 proc. to jest bardzo dużo, ponieważ w obszarze po pierwsze Niżu Polskiego, gdzie zbiorniki z wodą geotermalną już fizycznie mamy w utworach kredy dolnej, jury dolnej i zakres temperatur tam rozpoznany jest w granicach od 20 nawet do 90 stopni i głębokość jest też sensowna, bo od 700 do tych 4000 metrów. Niżu Polskim ten cały pas tej dobrej geotermii ciągnie się od Szczecina praktycznie po północne obrzeżenie Gór Świętokrzyskich. To jest duży obszar, dobrze rozpoznany geologicznie. Mamy również wysoki potencjał w Niecce Podhalańskiej. To są Karpaty wewnętrzne już na południe, czyli Podhale, rejon od obszaru na południe od Nowego Targu do Zakopanego. To jest ten obszar pomiędzy nimi i tam ten potencjał jest też duży.
Tam głębokości występowania wód termalnych są w granicach od 600 metrów nawet do 3500 metrów, a ostatnio wyniki otworu Bańska PGP-4 daje nam dodatkowy potencjał wód geotermalnych o wyższej temperaturze nawet powyżej 110 stopni na głębokości w granicach 5000 metrów. Niższy potencjał mamy w Sudetach i na bloku przedsudeckim z zakresem temperatur od 20-45 do 90 st. C przy głębokościach sięgających od 0 do 2500 m oraz w podłożu Karpat zewnętrznych. Jeśli chodzi o tę wysokotemperaturową geotermię, to jest to geotermia, która dotyczy głównie ciepła suchych skał. Do otworu, który nawiercił gorące skały, wprowadza się wodę, woda ogrzewa się od skał, na świecie czasami się produkuje gorącą wodę, czasami nawet parę wodną, która może służyć nawet do produkcji energii elektrycznej, ale to zależy od warunków geologicznych. Niemniej jednak w Polsce mamy nieduży potencjał tej wysokotemperaturowej. To jest rejon Gorzowa Wielkopolskiego, rejon Dębna, Szklarskiej Poręby, to Sudety tutaj, jakiś niewielki obszar w rejonie Lubelszczyzny i rejon też Krośniewic. To są takie obszary, na które powinniśmy spojrzeć szerzej i przygotować projekt, który byłby takim projektem doświadczalnym, bo

FOT. 123RF

powinniśmy ten obszar badać, ponieważ ten potencjał mamy i powinniśmy go wykorzystać w kontekście chociażby dostarczenia większej ilości źródeł odnawialnych, źródeł ciepła itd. W Polsce mamy na dzień dzisiejszy udokumentowanych 43 złoża wód termalnych. Liczba złóż objętych koncesją wynosi 26, a obecnie prowadzone jest wydobycie tylko z 19. Zatem to jest mało w stosunku do całego potencjału, o którym wiemy i którym dysponujemy. Należy ten potencjał rozwijać, bo on jest naprawdę duży i ma to ogromny sens.

### Brak programów i wysokie nakłady inwestycyjne

**Dlaczego jest tak mało eksploatowanych?**
Ponieważ wcześniej nie było programów, które by sensownie zarządzały tym potencjałem. I nie ukrywam, że moją inicjatywą było, będąc głównym geologiem kraju, to, abyśmy zmotywowali jeszcze bardziej samorządy do wykorzystania energii geotermalnej, I powstał taki pomysł projektu „Udostępnienia wód termalnych". Były dwie jego edycje. W pierwszej edycji wyłonionych zostało piętnaście otworów do finansowanych z budżetu, czyli z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. A w drugiej edycji, która się również zakończyła, już zakwalifikowanych zostało 30 projektów do wierceń otworów geotermalnych w 100 proc. finansowanych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tego brakowało. Czyli nie poszukiwań wody termalnej, tylko udostępnienia tej wody do budowy infrastruktury, głównie ciepłowniczej opartej na niej. Teraz trwają dopiero prace wiertnicze, ale myślę, że za kilka lat projektów budowy ciepłowni geotermalnych powinniśmy mieć co najmniej kilkanaście. Dzisiaj takich ciepłowni geotermalnych, wliczając do tego otwartą niedawno w Kole, mamy siedem. Więc to nie jest źle, ale to jest za mało, żebyśmy mówili o efektywnym wykorzystaniu energii geotermalnej w Polsce. Musimy pamiętać, że ten proces jest skomplikowany.

**Z tego powodu jest tak mało otworów?**
Dlatego, że to jest długi proces od zaprojektowania do realizacji i dość kosztowny. Przykładowo, otwór do głębokości dwóch kilometrów to jest koszt 11 do 15 mln zł. To jest sam otwór, natomiast nie mówimy tutaj o późniejszych kolejnych otworach i budowie całej ciepłowni, czy też instalacji systemowej wykorzystującej ciepło geotermalne.

**Kiedy mogłyby powstawać w Polsce elektrociepłownie geotermalne z tych projektów?**
To jest perspektywa najbliższych 10 lat, dlatego, że jeśli z tych 45 otworów, o których wspomniałem, które zostały zatwierdzone i przyznane im zostało finansowanie, przynajmniej połowa zostałaby zaadaptowana do dalszych prac i będzie odbiorca ciepła, to budowa takiej elektrociepłowni, jest w granicach od odkrycia, udokumentowania zasobów i budowy koniecznej infrastruktury nie więcej niż 5 lat. Czyli w najbliższych 10 lat moglibyśmy z tych 7 obecnie działających zrobić 20, ale trzeba to pilnować, trzeba to wspierać i trzeba pomagać. Ważnym elementem jest to, że samorząd, który jest beneficjentem środków z Narodowego Funduszu Obrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dostaje 100 proc. na ten pierwszy otwór. Natomiast później nie ma już łatwych pieniędzy i tutaj działania realizowane przez Geotermię Polską miały wspierać rozwój oraz wiercenie kolejnych otworów, i również finansować działania rozwojowe. I to powinno być dalej realizowane. Nam brakuje tego, żebyśmy inwestowali w rozwój wszystkich tych wspomnianych obszarów geotermii poprzez różne projekty, które byłyby w pełni finansowane lub też w jakimś stopniu finansowane ze środków publicznych, albo prywatny biznes, albo jakoś wspólnie ze środkami publicznymi. Tej ścieżki więc nam brakuje, a ja sądzę, że byłoby zainteresowanie w tym zakresie, bo prywatni inwestorzy są, prywatne firmy są, które chciałyby, jednak nie ma tej ścieżki przećwiczonej i to powinno zostać wprowadzone również u nas w kraju.

**A działanie dużych spółek energetycznych? One by mogły się w to zaangażować.**
Jak najbardziej. Szczecin się przygotowuje do takich właśnie rozwiązań. Szczecin w oparciu o spółkę komunalną. Tam również właśnie PGE jest zainteresowane budową ciepłowni geotermalnej; Poznań się również przygotowuje. Łódź mówi o tym, Kraków jest też zainteresowany produkcją w ramach działalności MPEC-u, produkcją ciepła czy wykorzystaniem ciepła geotermalnego w ramach swojej działalności biznesowej . Pamiętajmy natomiast, że wiercenie otworu, mimo nawet, że mamy rozpoznaną dobrze geologię, to wiążą się z pewnym ryzykiem. Tak jak ze złożami węglowodorów, to jest dokładnie tak samo. Bywa tak, taki przykład z mojego doświadczenia, że otwór wiercony na złożu węglowodorów był negatywny, więc to tak też może wyglądać. Nigdy nie ma tej stuprocentowej pewności. Ryzyko zawsze jest w tym biznesie dosyć spore.

### Ograniczenia, nad którymi musimy pracować

**Jakie mamy bariery przede wszystkim?**
To są wysokie nakłady początkowe. To, o czym powiedziałem, i ryzyko geologiczne. Następne mamy te ryzyka związane już z samym złożem, jak ono będzie pracowało. Ile ono będzie produkowało wody geotermalnej i ile tej wody będziemy mogli zatłoczyć z powrotem do górotworu. Bo to jest ważne. I o czym wspominałem na początku mojej wypowiedzi otwór geotermalny jest pierwszym takim inicjującym dopiero budowę elektrociepłowni czy ciepłowni. Pobierając z niego wodę po odbiorze ciepłą musimy coś z nią zrobić. Dlatego potrzebne jest odwiercenie drugiego, trzeciego, czasami nawet czwartego otworu, żeby te 200 tys. metrów sześciennych można było zatłoczyć z powrotem do zbiornika geotermalnego. Warunki geologiczne i parametry złożowe często nie sprzyjają i nie da się do jednego otworu zatłoczyć tej wydobytej ilości wody, wówczas zatłacza się do dwóch lub trzech. I to są te bariery złożowe, o których mówimy. Natomiast oczywiście mamy czynniki również związane jakby z technologią i obsługą i stopniem wykorzystania instalacji geotermalnej. Dlatego że generalnie mamy okres jesienno-zimowo-wiosenny do wykorzystania w sieciach ciepłowniczych ciepła. Natomiast żeby ekonomika tego przedsięwzięcia miała sens, to to ciepło powinno być wykorzystywane cały czas, w ciągu całego roku.

**W jakim stopniu energia geotermalna może realnie przyczynić się do transformacji energetycznej kraju w perspektywie najbliższych 10-20 lat?**
Fatih Birol, to jest dyrektor wykonawczy Międzynarodowej Agencji Energii podczas Forum w Davos powiedział, że prognozy Międzynarodowej Agencji Energii są takie, że do 2030 roku moc energii geotermalnej, jaka jest prognozowana do zagospodarowania może się nawet potroić. Zatem to jest taka perspektywa na świecie.
Ja myślę, że my musimy celować również w te wartości i ten kierunek. A myślę, że jak zostaną zrealizowane te otwory, o których powiedziałem i pojawią się projekty budowy ciepłowni, to będzie to właśnie efekt tego potrojenia.
Ale obszar ten wymaga wsparcia politycznego, finansowego i merytorycznego instytucji które mają w tym zakresie kompetencje. ©℗

eprasa.pl 6360f2674f

# Transport drogowy na zakręcie

**Dorota Mariańska**
dorota.marianska@polskapress.pl

**Jeżeli w Niemczech rosną popyt wewnętrzny oraz produkcja w kluczowych branżach, firmy transportowe w Polsce mogą liczyć na więcej zamówień. Tymczasem niemiecka gospodarka nadal funkcjonuje w warunkach dużej niepewności.**

FOT. RENATA LISIECKA/POLSKAPRESSE

To, co dzieje się za Odrą, ma niebagatelne znaczenie dla branży transportowej w Polsce

Według branży TSL widać pierwsze impulsy wzrostowe, jednak wciąż nie można mówić o stabilnym trendzie. Poza tym lekkie ożywienie w Niemczech nie wystarczy, by naprawić transport nad Wisłą.

### Zawirowania w niemieckiej gospodarce

W Niemczech zamówienia w przemyśle we wrześniu zwiększyły się o 1,1 proc. miesiąc do miesiąca. Niemieccy producenci odnotowali we wrześniu najsilniejszy wzrost produkcji od ponad 3 lat.

– Wzrost koncentrował się w branżach produkujących elektronikę, sprzęt transportowy i w motoryzacji. Jednocześnie spadł popyt na produkty przemysłu metalurgicznego. We wrześniu źródłem wzrostu popytu była zagranica, w tym strefa euro – o 2,1 proc., a zamówienia spoza strefy euro wzrosły o 4,3 proc. – podał Departament Analiz Ekonomicznych PKO Banku Polskiego.

Natomiast listopad przyniósł pogorszenie koniunktury w niemieckim przemyśle.

– Wstępne PMI niemieckiej gospodarki wskazały na niewielkie pogorszenie koniunktury w listopadzie względem października zarówno w przemyśle, jak i w usługach. Przemysłowy PMI wyniósł 48,4 punktu wobec 49,6 punktu miesiąc wcześniej i przy rynkowych oczekiwaniach dalszego wzrostu do 49,8 punktu. Z kolei PMI usługowy spadł z 54,6 punktu do 52,7 punktu przy oczekiwanym odczycie na poziomie 54,0 punktu – informuje Departament Analiz Ekonomicznych Santander Bank Polska.

To, co dzieje się za Odrą, ma niebagatelne znaczenie dla branży transportowej w Polsce. Ponad 27 proc. polskiego eksportu trafia do Niemiec, co bezpośrednio przekłada się na zapotrzebowanie na usługi transportowe między krajami. W 2024 roku wartość eksportu do Niemiec wyniosła niemal 94,8 mld euro.

Jeżeli w Niemczech rośnie popyt wewnętrzny oraz produkcja w kluczowych branżach, polskie firmy transportowe mogą liczyć na wzrost liczby zleceń.

**„Część przewoźników odnotowuje dalszą stagnację lub spadek przychodów, inni przewoźnicy wskazują na wzrost wolumenu pracy przewozowej”**

Czy według branży można już mówić o niewielkim, ale jednak ożywieniu niemieckiej gospodarki?

– We wrześniu niemiecki handel zagraniczny zanotował odbicie, które może sugerować chwilowe przełamanie dotychczasowych negatywnych trendów. Wzrost eksportu i importu wskazuje na poprawę popytu krajowego, a większa aktywność handlowa naturalnie przekłada się na rosnącą liczbę transportów, także tych realizowanych na i z rynku niemieckiego – mówi Agata Luboradzka-Liss, dyrektor ds. relacji korporacyjnych i marketingu w Trans Polonia.

Według danych Federalnego Urzędu Statystycznego Niemiec, we wrześniu eksport z Niemiec wzrósł o 1,4 proc. miesiąc do miesiąca. Natomiast import towarów podskoczył o 3,1 proc.

Jak ocenia Agata Luboradzka-Liss, dla przewoźników to pozytywny sygnał, choć trudno traktować go już jako potwierdzenie trwałej zmiany. W jej opinii niemiecka gospodarka nadal funkcjonuje w warunkach dużej niepewności. Przedstawicielka Trans Polonia przekonuje, że widać pierwsze impulsy wzrostowe, jednak wciąż nie można mówić o stabilnym trendzie.

– Rzetelna ocena sytuacji rynkowej w drugiej połowie 2025 roku będzie możliwa dopiero za kilka miesięcy. Dziś wszelkie spekulacje mają charakter anegdotyczny, bazujący na wynikach poszczególnych przedsiębiorstw, a nie całej branży. I tu mamy sprzeczne sygnały. Część przewoźników odnotowuje dalszą stagnację lub spadek przychodów, ale z kolei inni przewoźnicy wskazują na wzrost wolumenu pracy przewozowej – uważa natomiast Maciej Wroński, prezes organizacji Transport i Logistyka Polska.

Jak podkreśla, praca przewozowa na rynku przewozów drogowych wykonywana jest w oparciu o długoterminowe kontrakty. Są one „poduszką bezpieczeństwa w sytuacji, gdy popyt na usługi przewozowe spada, ale z drugiej strony są kotwicą, gdy liczba zleceń wzrasta”. Każda zmiana stawek wymaga negocjacji między kontrahentami.

– Znacznie szybciej reaguje natomiast rynek spotowy. I to właśnie na tym rynku widzieliśmy w 2025 roku spore kwartalne wzrosty zleceń na niektórych wybranych kierunkach i równie szybkie ich spadki. Dlatego dziś możemy nazwać mijające miesiące okresem dość turbulentnych zmian koniunktury. A jaka stała tendencja się z tego wykluje, o tym przekonamy się dopiero w 2026 roku – tłumaczy Maciej Wroński. ©℗

# Będą najbardziej rozchwytywanymi pracownikami w 2026 r.

**Agnieszka Kamińska**
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

**W 2026 roku część pracowników nie będzie szukać etatu – to pracodawcy będą szukać ich. Najnowszy Barometr Zawodów wskazuje 17 profesji, w których już dziś brakuje rąk do pracy, a bezrobocie mimo zwolnień grupowych wciąż pozostaje w Polsce niskie.**

Na liście są m.in. kierowcy, elektrycy, pielęgniarki, samodzielni księgowi czy spawacze, a stawki w wielu ogłoszeniach sięgają wyraźnie powyżej pensji minimalnej. Sprawdzamy, kto wygra na rynku pracy w 2026 r.

Sytuacja na rynku pracy jest stabilna. Chociaż słyszymy również o zwolnieniach grupowych, to – przynajmniej z punktu widzenia statystycznego – nie mają one przełożenia na znaczący wzrost bezrobocia w Polsce. Niewątpliwie jednak są one dużym problemem dla lokalnych społeczności.

### Bezrobocie w październiku nadal stosunkowo niskie, ale podskoczyło w porównaniu do ubiegłego roku

Z szacunków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że stopa bezrobocia rejestrowanego w końcu października 2025 roku wyniosła 5,6 proc. To tyle samo co przed miesiącem i o 0,7 pkt proc. więcej niż w październiku 2024 roku. Najlepszą sytuację odnotowano w województwie wielkopolskim – tu stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec października wyniosła 3,5 proc. Z kolei w woj. podkarpackim było to 9 proc. Według metody badań stosowanej przez Eurostat, we wrześniu 2025 roku stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 3,2 proc., tyle samo co przed miesiącem i o 0,2 pkt proc. więcej niż we wrześniu 2024 roku. Średnia w Unii Europejskiej wyniosła 6 proc., a w strefie Euro 6,3 proc. Najwyższe bezrobocie odnotowano w Hiszpanii (10,5 proc.).

Stosunkowo niskie bezrobocie i zmiany demograficzne wpływają na wzrost niedoborów na rynku pracy. Istnieje cała lista pracowników, których jest obecnie za mało na rynku pracy. Przedstawiciele tych profesji będą wręcz rozchwytywani przez pracodawców w 2026 roku. Lista została przygotowana w ramach badania „Barometr Zawodów” na zlecenie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a krajowym koordynatorem tej analizy jest Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie. W realizacji badania wzięło też udział ponad 500 ekspertów.

### 17 zawodów deficytowych w 2026 roku – przedstawiciele tych profesji nie muszą obawiać się o pracę

Z badania dowiadujemy się, że za deficytowe można uznać 17 z 168 prezentowanych zawodów. To mniej niż w prognozie na rok 2025 (wówczas wskazywano na 23 profesje deficytowe). Według prognoz 151 zawodów będzie w równowadze popytu i podaży. Żaden zawód nie został uznany za profesję nadwyżkową. Spójrzmy jednak na listę zawodów deficytowych.

Oto kto nie musi obawiać się o pracę w 2026 roku, przynajmniej według autorów badania:

- Elektrycy i energetycy,
- Kierowcy autobusów,
- Kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych,
- Lekarze,
- Magazynierzy,
- Monterzy instalacji budowlanych,
- Nauczyciele praktycznej nauki zawodu,
- Nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących i języków obcych,
- Nauczyciele przedmiotów zawodowych,
- Nauczyciele szkół specjalnych i oddziałów integracyjnych,
- Operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych,
- Opiekunowie osoby starszej lub z niepełnosprawnością,
- Pielęgniarki i położne,
- Pracownicy służb mundurowych,
- Psycholodzy i terapeuci,
- Samodzielni księgowi,
- Spawacze.

### Pracownicy z zawodów deficytowych mogą liczyć do spore pensje, dużo wyższe, niż będzie wynosiła minimalna pensja

Czy fakt, że brakuje pracowników w niektórych zawodach, ma przełożenie na pensje? Najczęściej tak. Pracodawcy, szczególnie z branży budowlanej i sektorów, w których realizowane są terminowe projekty, są skłonni do podwyższenia pensji. Poniżej kwoty, które podano w ofertach pracy na Pracuj.pl i w Centralnej Bazie Ofert Pracy. Pamiętajmy, że zależą od wielu czynników m.in. stażu pracy, regionu, ale też rodzaju umowy i czasu pracy.

- Magazynierzy – od wynagrodzenia minimalnego do 8 tys. zł (wszystkie kwoty brutto);
- Kierowcy samochodów ciężarowych – trasy międzynarodowe – 11 200 – 15 000 zł brutto / mies. umowa o pracę, praca w systemie 2/1 (2 tygodnie pracy / 1 tydzień wolnego), trasy krajowe – od pensji minimalnej do 9,3 tys. zł brutto (czas pracy i forma umowy do uzgodnienia);
- Pracownicy fizyczni – początkujący – od pensji minimalnej, operator maszyn produkcyjnych z 2-letnim doświadczeniem – 6,9 tys. zł miesięcznie, operator wypalarki do blach może otrzymać 14 tys. zł;
- Elektrycy, elektromechanicy i elektromonterzy – od 5 do 15 tys. zł;
- Pielęgniark POZ – od 6 800 zł brutto, pielęgniarka (według oferty pracy w Iławie) od 7 583 do 12 718 zł brutto – w zależności od kwalifikacji, doświadczenia + premia;
- Lekarz specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych – od 9 368 zł brutto, uzależnione od kwalifikacji, umowa o pracę, lekarz psychiatra – od 15 000 zł brutto;
- Dekarze – od płacy minimalnej do 12 tys. zł, w jednej z ofert pracy w Belgii podano kwotę 28 tys. zł brutto na umowę zlecenie;
- Robotnicy budowlani – od pensji minimalnej do 5 tys. zł (np. pomocnik murarza), do 11 tys. zł (murarz w zależności od doświadczenia), wykończenie wnętrz (praca w kraju) – 6 tys. zł brutto na zlecenie;
- Księgowy – od minimalnej pensji do 18 tys. zł, kierownik działu finansowego – 20 tys. zł brutto;
- Spawacz – 6-12 tys. zł.

Problemem jest też niedostosowanie kształcenia do potrzeb pracodawców i rozwój sektorów, za którym nie nadąża rynek pracy – szczególnie w obszarze sztucznej inteligencji, cyberbezpieczeństwa czy biotechnologii. Choć te obszary nie zostały uwzględnione w Barometrze Zawodów, to pracodawcy mówią nam, że i w nich widać duży wzrost popytu na specjalistów.

– W kolejnych latach znaczenie stanowisk odpowiedzialnych za przeciwdziałanie zagrożeniom będzie tylko rosło, więc kluczowa będzie rekrutacja wykwalifikowanych osób – przyznaje Tomasz Bujok, prezes No Fluff Jobs, portalu z ofertami pracy m.in. dla IT.

Mediany dolnych i górnych widełek wynagrodzeń dla pracowników IT specjalizujących się w cyberbezpieczeństwie wynoszą obecnie 23,5-30,2 tys. zł netto (+ VAT) na kontrakcie B2B oraz 20-25 tys. zł brutto w przypadku umowy o pracę – informuje No Fluff Jobs. Wynagrodzenia tych specjalistów w ciągu 6 miesięcy wzrosły o ok. 5 tys. zł. Wszystko wskazuje na to, że tendencja może się utrzymać również w 2026 r. ©℗

eprasa.pl 6360f2674f

# Polski przedsiębiorca to Alberto Tomba

**Grzegorz Gajda**
grzegorz.gajda@polskapress.pl

**Rośnie PKB i jesteśmy 20. gospodarką świata. Wzrost gospodarczy przekracza 3%, a stopa bezrobocia jest jedną z najniższych w Europie.**

Dlaczego w takim razie inwestycje są tak niskie? Skąd bierze się coraz większa ostrożność przedsiębiorców? Z jakiego powodu banki finansują bardziej państwo niż firmy? I co stanie się z gospodarką za 10 lat, gdy demografia uderzy z pełną mocą? Jaki jest stan polskiej gospodarki: dobry czy zły? Jak się przekłada na sytuację przedsiębiorców?

### Wyniki Indeksu są złe, ale nie tragiczne

Indeks Wiarygodności Ekonomicznej wskazuje na utrzymującą się, choć spowolnioną utratę wiarygodności. Nie jest to - jak zaznaczają autorzy - powód do alarmu, ale też trudno mówić o stabilności. Po pandemii wszystkie państwa regionu zaczęły odbudowywać wiarygodność, lecz tempo tej odbudowy jest w Polsce wciąż zbyt wolne, by mówić o trwałej poprawie. Indeks - jak podkreślają autorzy - nie jest kolejnym ratingiem ani prostą oceną sytuacji fiskalnej. To wielowymiarowy obraz jakości państwa, jego odporności, zaufania publicznego i zdolności do stabilnego rozwoju. Wiarygodność ekonomiczna działa jak „system odpornościowy", który chroni kraj przed kryzysami i osłabia skutki zewnętrznych wstrząsów. Pandemia COVID-19 była testem, który większość krajów przeszła z wyraźnym spadkiem wiarygodności - kluczowe jest dziś tempo odbudowy. W przypadku Polski pozostawia wiele do życzenia.

### Wciąż jest gorzej niż kilka lat temu

Analiza objęła osiem kluczowych z punktu widzenia rozwoju gospodarczego Polski obszarów: Praworządność, Swobodę działalności gospodarczej, Wiarygodność finansów publicznych, Stabilność pieniądza i systemu finansowego, Ochronę i bezpieczeństwo pracy, Jakość usług publicznych, Klimat i środowisko oraz Respektowanie zobowiązań międzynarodowych. Poziom wiarygodności ekonomicznej Polski wciąż jest niższy niż ocena z 2017 r. Warto pracować nad jego poprawą, bo - jak zgodnie przyznają twórcy Indeksu:

- Nowoczesna gospodarka potrzebuje wiarygodności państwa. Jego osłabienie powoduje, że gospodarka staje się mniej odporna na szoki i zagrożenia.

Polska gospodarka rośnie, ekonomiści chwalą jej odporność, a politycy przekonują, że jesteśmy już „dwudziestą gospodarką świata". Na papierze wygląda to imponująco: wzrost PKB powyżej 3%, a bezrobocie około 3,5% - czyli trzecie z najniższych w całej Unii.

Dlaczego w takim razie inwestycje są tak niskie? Skąd bierze się coraz większa ostrożność przedsiębiorców? Z jakiego powodu banki finansują bardziej państwo niż firmy? I co stanie się z gospodarką za 10 lat, gdy demografia uderzy z pełną mocą?

Nie powinniśmy jedynie „cieszyć się dobrymi odczytami", ale budować odporność na przyszłe kryzysy!

Tak brzmi apel uczestników debaty o wiarygodności Polski, podczas Open Eyes Economy Summit.

Wyniki Indeksu Wiarygodności komentują: Agata Stremecka, prezes Zarządu Four Reasons, Brunon Bartkiewicz, doradca Zarządu, ING Bank Śląski S.A., Piotr Krupa, prezes Zarządu KRUK S.A., Jacek Męcina, doradca Zarządu Konfederacji Lewiatan, Tomasz Pawlonka, dyrektor Zespołu Badań i Analiz Związku Banków Polskich, Andrzej Rzońca, profesor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, wiceprzewodniczący Rady Programowej OEES.

### Polacy potrafią robić biznes. Problem w tym, że państwo często im to utrudnia

Siłą Polski jest przedsiębiorczość.

- Przedsiębiorca z natury jest „ekstremalnym optymistą", bo bez tego nie istnieje coś takiego jak udany biznes. Każdy, kto budował firmę, musiał mieć w sobie więcej determinacji niż realizmu. Widząc wiele do poprawy, uważam, że Polska jest „dużym, fajnym krajem", który ma kapitał, by działać globalnie. Wyzwania trzeba naprawiać każdego dnia - uważa Piotr Krupa, prezes Kruka.

Polska na tle regionu wyróżnia się energią małych i średnich firm. To polscy przedsiębiorcy, nie państwowi czempioni, przez trzy dekady budowali fenomen polskiego eksportu. Polska przedsiębiorczość działa często mimo państwa, a nie dzięki niemu. Przypomina to narciarski slalom gigant.

- Czuję się jak Alberto Tomba, który między tyczkami pędzi z pełną prędkością. Z tym że w Polsce te tyczki nigdy się nie kończą — i często ktoś je jeszcze zwęża". W dodatku ciągle ktoś je przestawia i zawęża dokładnie wtedy, gdy nabierasz prędkości - porównuje Piotr Krupa.

Przykładami można sypać jak z rękawa. Choćby absurdalne przepisy o używaniu firmowego samochodu. Przepisy są tak skomplikowane, że przedsiębiorcy zaczynają grać „w tę samą grę co urzędnicy", czyli szukać obejść i skrótów. Inne utrudnienia to osławiona czy narastająca biurokracja w prostych sprawach, jak np. rozliczenia pracownicze.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI/POLSKA PRESS

**Mistrzostwa świata juniorów w snowboardzie alpejskim, slalom równoległy**

Najbardziej dotkliwa jest jednak szara strefa, która - jak zauważył Krupa - wciąż potężnie konkuruje z legalnymi firmami.

- Każdy, kto robił remont, zna pytanie „na fakturę czy bez?", a to tylko wierzchołek góry lodowej - wskazuje Krupa.

### Dzisiejszy wzrost to efekt starych sukcesów. Spowolnienie może przyjść szybciej, niż myślimy

Uczestnicy debaty przekonują, że tak naprawdę żyjemy dziś na kredyt sukcesów z lat 90. i początku XXI wieku. Transformacja gospodarcza i wejście do Unii stworzyły fundamenty, które nadal pracują - ale ich potencjał już się wyczerpuje.

Istnieją cztery przyczyny powodujące wzrost gospodarczy, mimo że indeks wiarygodności wypada przeciętnie:

- Wciąż odcinamy kupony z transformacji - mamy przewagę konkurencyjną nad Zachodem, choć nie tak dużą, jak kiedyś.
- Korzystamy z „renty zacofania" - nie osiągnęliśmy jeszcze granicy rozwoju technologicznego, dlatego łatwiej nam osiągać wzrost.
- Porównujemy się do najlepszych - indeks zestawia nas z krajami z czołówki, przez co wypadamy słabiej, choć nadal wyraźnie lepiej niż wiele państw rozwijających się.
- Największe problemy dopiero nadejdą - skutki błędów ostatnich lat ujawnią się dopiero w przyszłości. Tym bardziej że:
- Jedna dziedzina przeżywa cichy kryzys, który dopiero eksploduje. To edukacja - zauważa Andrzej Rzońca, profesor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, wiceprzewodniczący Rady Programowej OEES.

Profesor przypomina, że Polska była europejskim liderem w testach kompetencyjnych (zaraz po Finlandii i Estonii), ale po zmianach w systemie edukacji wróciliśmy do wyników sprzed dwóch dekad. Skutki zobaczymy dopiero za 10-15 lat, gdy dzisiejsi uczniowie trafią na rynek pracy.

Jest jeszcze jeden powód do poważnych obaw. Energia to tykająca bomba pod polską produkcją. Wysokie ceny energii dla dużych odbiorców już dziś sprawiają, że niektóre branże - np. produkcja metali - działają na stratach i przenoszą część działalności poza Polskę. Przemysł przetwórczy, który był filarem naszego sukcesu, zaczął się kurczyć.

Polscy przedsiębiorcy nie przechodzą kolejnych faz wzrostowych. Odnoszą sukces i na tym poprzestają.

- Nie chcą rosnąć z małych do średnich, z dużych do globalnych. Dlaczego? Bo statystyki pokazują, że mamy za niskie inwestycje od 2014. A 2020 zalał rynek rzeką pieniędzy publicznych — to zabiło resztki chęci inwestowania, pogłębiło niepewność i wsparło konsumpcyjny model rozwoju. Jesteśmy krajem, który konsumuje. A państwo nie stawia na przedsiębiorców - alarmuje Brunon Bartkiewicz, doradca zarządu ING Banku Śląskiego.

Polska ma tylko 17% inwestycji do PKB (UE: 21-22%, kraje regionu: 25-26%).

W naszej gospodarce istnieje zjawisko przemilczane, które działa jak hamulec ręczny dla całej gospodarki. Inwestycje publiczne dominują nad prywatnymi. Banki finansują państwo, a nie firmy.

W bilansach banków jedną czwartą aktywów stanowią obligacje skarbowe. To historycznie najwyższy poziom. Dla porównania - kredyty dla firm to jedynie 34% aktywów.

Dlaczego tak się dzieje?

- Wprowadzony w 2016 roku podatek bankowy obciąża każdy kredyt, którego bank udziela firmie. Ale... nie obciąża obligacji Skarbu Państwa. W efekcie bankom bardziej opłaca się finansować państwo niż prywatny sektor. Kredyty firmowe są obciążone podatkiem. Obligacje rządowa - bez podatku i bez ryzyka. Dochodzi niepewność co do przyszłych podatków i ciągłe przepisywanie prawa gospodarczego. To dlatego przedsiębiorcy rezygnują z inwestycji, a banki nie mają komu pożyczać. To błędne koło, z którego trudno się wydostać - uważa Brunon Bartkiewicz.

### Banki są zbyt silnie powiązane z finansami państwa

Powiązanie banków z państwem wynika z nierównowagi. W Polsce mało oszczędzamy i bardzo mało inwestujemy.

- A jednocześnie więcej się odkłada, niż stanowi popyt na kredyt. Nie ma popytu, bo nie ma inwestycji. Banki udzielają głównie kredytów hipotecznych i detalicznych, a to zwiększa ryzyko „bańki" - dodaje Brunon Bartkiewicz.

W 2022 r., w wyniku wzrostu rentowności obligacji, polskie banki musiały dokonać jednorazowego odpisu księgowego w wysokości około 28 mld zł. Taka konieczność zazwyczaj oznacza, że portfel obligacji jest mniej wart według bieżącej wyceny rynkowej.

Udział obligacji skarbowych w aktywach banków stanowi około 25%, a z innymi papierami dłużnymi - 36%. To oznacza, że każdy wzrost rentowności obligacji osłabia kapitały banków, tym samym zmniejsza ich zdolność finansowania gospodarki.

- Nie jestem takim optymistą. Dwie agencje ratingowe dały nam lekkie żółte kartki - ratingi utrzymane, ale perspektywy obniżone. Rośniemy szybko, ale struktura inwestycji jest fatalna - jesteśmy liderem inwestycji publicznych, a na ostatnim miejscu inwestycji prywatnych. Brakuje 45% inwestycji rocznie względem potrzeb. Udział obligacji w aktywach banków to 24,4%. Z innymi instrumentami - 36%. A kredytów dla sektora niefinansowego - 34%. Powiązanie banków z państwem robi się niebezpieczne. W 2022 wzrost rentowności o kilka punktów zabrał bankom 28 mld kapitału. Dziś mielibyśmy 55-58 mld strat kapitału. To oznaczałoby nawet 350 mld mniej kredytu dla gospodarki - wylicza Tomasz Pawlonka, dyrektor zespołu badań i analiz Związku Banków Polskich.

### Demografia: głośno tyka bomba z opóźnionym zapłonem

Demografia stanie się najpoważniejszym wyzwaniem polskiej gospodarki w latach 2030-2040. Do 2040 r. liczba emerytów podwoi się w stosunku do liczby pracujących. Wiek emerytalny został obniżony, a już przed obniżką jego poziom był jednym z najniższych w OECD. Aktywność zawodowa kobiet i osób 50+ nadal jest niższa niż na Zachodzie. Polityka migracyjna jest chaotyczna i sparaliżowana biurokracją.

Wszystko to oznacza, że w ciągu kilku lat zabraknie pracowników, wzrosną koszty pracy, w górę pójdą także podatki lub zadłużenie państwa. Dodatkowo nie będzie miał kto płacić składek na ZUS.

Polska wchodzi w okres demograficznego „zakrętu", który będzie też wpływać na decyzje inwestorów zagranicznych — np. automotive może wybrać Francję, czy dowolnie inny kraj, zamiast Śląska. Skutki będą dramatyczne - podkreśla Jacek Męcina doradca zarządu Konfederacji Lewiatan.

Aby zaradzić nadciągającej katastrofie Polska potrzebuje stabilnej polityki migracyjnej, skrócenia procedur dla pracowników zagranicznych, zachęt dla osób 50+ i kobiet oraz inwestycji w mieszkania, żłobki i przedszkola.

- Z powodów politycznych trudno podnieść wiek emerytalny. Ale są inne sposoby: ulga podatkowo-składkowa dla tych, którzy zostają w pracy. Potrzeba odważnych decyzji. Młodzi mają ogromny potencjał cyfrowy i miękkich kompetencji. 70% tych kompetencji zdobywają sami. Kobiety mają o 40% lepsze umiejętności miękkie niż mężczyźni. Trzeba dać młodym warunki do zakładania rodzin — mieszkania, usługi społeczne, edukację. A tu i teraz — poprawić politykę migracyjną. Firmy czekają miesiącami na pozwolenia. To hamuje wzrost - wylicza Jacek Męcina.

### Robotyzacja jest jedyną drogą, ale Polska jedzie na końcu peletonu

Twarde dane wskazują, że Polska znajduje się w ogonie Europy pod względem robotyzacji, Europa z kolei znajduje się ... w ogonie świata. To oznacza, że polski przemysł ciągle konkuruje... ludzką pracą, a nie technologią. Tymczasem inne kraje - zwłaszcza Azja - „idą w robotyzację" pełną parą.

- To zadecyduje o naszej konkurencyjności za 10 lat. Dziś najbardziej brakuje: jasnej polityki gospodarczej, deregulacji, zachęt do inwestycji. Brak robotyzacji sprawia, że firmy: nie zwiększają wydajności, nie przechodzą na wyższe etapy rozwoju, nie zyskują przewag, które pozwoliłyby im działać globalnie - uważa Jacek Męcina.

©℗

eprasa.pl 6360f2674f

AUTOPROMOCJA

nowiny
nowiny24.pl

Środa
jest dla zdrowia

nowiny24.pl

REKLAMA 0011443612

## INFORMACJA

**Wójt Gminy Osiek Jasielski**

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) **informuje**, że został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni, **wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem**. Wykaz umieszczony został na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Osieku Jasielskim oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Urzędu Gminy w Osieku Jasielskim.

Wójt Gminy Osiek Jasielski
Marek Rączka

REKLAMA 0011442712

*AB.6740.8.8.2025* *Nisko, 27 listopada 2025 r.*

## OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311)

**STAROSTA NIŻAŃSKI**
**ZAWIADAMIA**

**na wniosek Zarządu Powiatu Niżańskiego z s.**
**Plac Wolności 2, 37-400 Nisko,**
**zostało wszczęte postępowanie administracyjne**
**znak AB. 6740.8.8.2025**
**w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi dla pieszych i rowerów w ciągu drogi powiatowej Nr 1048 R Zdziary – Banachy (od cmentarza do Huty Nowej)"**

rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji:
Budowa drogi dla pieszych i rowerów w ciągu drogi powiatowej Nr 1048 R z początkiem w skrzyżowaniu drogi powiatowej 1048R z drogą powiatową Nr 1045 r, w km roboczym od 0+000 do km 0+803, szerokość projektowanej drogi 3,0 m, nawierzchnia z mieszanki mineralno-asfaltowej. W ramach zamierzenia projektuje się ponadto wykonie oznakowania poziomego i pionowego drogi, budowę kanału technologicznego, przebudowę zjazdów, remont elementów odwodnienia drogi.
z lokalizacją na działkach objętych projektowanymi liniami rozgraniczającymi pas drogowy
jednostka ewidencyjna 181202_1 Harasiuki, obręb ewidencyjny 0009 Huta Nowa:
1. działki istniejącego pasa drogowego lub zajmowane pod pas drogowy w całości nr ewid.:
651, 475/1
2. działki zajmowane pod pas drogowy w wyniku dokonania podziału (wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału – przeznaczone pod inwestycję) nr ewid.:
**476/2** powstała w wyniku podziału działki 476 na działki nr 476/1, 476/2;
**483/4** powstała w wyniku podziału działki 483/2 na działki nr 483/3, 483/4;
**485/2** powstała w wyniku podziału działki 485 na działki nr 485/1, 485/2;
**488/2** powstała w wyniku podziału działki 488 na działki nr 488/1, 488/2;
**491/2** powstała w wyniku podziału działki 491 na działki nr 491/1, 491/2;
**494/2** powstała w wyniku podziału działki 494 na działki nr 494/1, 494/2;
**497/2** powstała w wyniku podziału działki 497 na działki nr 497/1, 497/2;
**500/2** powstała w wyniku podziału działki 500 na działki nr 500/1, 500/2;
**503/2** powstała w wyniku podziału działki 503 na działki nr 503/1, 503/2;
**506/2** powstała w wyniku podziału działki 506 na działki nr 506/1, 506/2;
**509/2** powstała w wyniku podziału działki 509 na działki nr 509/1, 509/2;
**512/2** powstała w wyniku podziału działki 512 na działki nr 512/1, 512/2;
**1829/2** powstała w wyniku podziału działki 1829 na działki nr 1829/1, 1829/2;
**515/2** powstała w wyniku podziału działki 515 na działki nr 515/1, 515/2;
**518/2** powstała w wyniku podziału działki 518 na działki nr 518/1, 518/2;
**521/2** powstała w wyniku podziału działki 521 na działki nr 521/1, 521/2;
**524/2** powstała w wyniku podziału działki 524 na działki nr 524/1, 524/2;
**527/2** powstała w wyniku podziału działki 527 na działki nr 527/1, 527/2;
**530/2** powstała w wyniku podziału działki 530 na działki nr 530/1, 530/2;
**533/2** powstała w wyniku podziału działki 533 na działki nr 533/1, 533/2;
**536/2** powstała w wyniku podziału działki 536 na działki nr 536/1, 536/2;
**539/2** powstała w wyniku podziału działki 539 na działki nr 539/1, 539/2;
**542/2** powstała w wyniku podziału działki 542 na działki nr 542/1, 542/2;
**550/2** powstała w wyniku podziału działki 550 na działki nr 550/1, 550/2;
**554/2** powstała w wyniku podziału działki 554 na działki nr 554/1, 554/2;
**558/2** powstała w wyniku podziału działki 558 na działki nr 558/1, 558/2;
**562/4** powstała w wyniku podziału działki 562/1 na działki nr 562/3, 562/4;
**566/2** powstała w wyniku podziału działki 566 na działki nr 566/1, 566/2;
**570/2** powstała w wyniku podziału działki 570 na działki nr 570/1, 570/2;
**574/2** powstała w wyniku podziału działki 574 na działki nr 574/1, 574/2;
**577/2** powstała w wyniku podziału działki 577 na działki nr 577/1, 577/2;
**580/2** powstała w wyniku podziału działki 580 na działki nr 580/1, 580/2;
**584/2** powstała w wyniku podziału działki 584 na działki nr 584/1, 584/2;
**589/2** powstała w wyniku podziału działki 589 na działki nr 589/1, 589/2;
**594/2** powstała w wyniku podziału działki 594 na działki nr 594/1, 594/2;
**599/2** powstała w wyniku podziału działki 599 na działki nr 599/1, 599/2;
**604/2** powstała w wyniku podziału działki 604 na działki nr 604/1, 604/2;
**609/2** powstała w wyniku podziału działki 609 na działki nr 609/1, 609/2;
**614/2** powstała w wyniku podziału działki 614 na działki nr 614/1, 614/2;
**619/2** powstała w wyniku podziału działki 619 na działki nr 619/1, 619/2;
**623/2** powstała w wyniku podziału działki 623 na działki nr 623/1, 623/2;
**627/2** powstała w wyniku podziału działki 627 na działki nr 627/1, 627/2;
**631/2** powstała w wyniku podziału działki 631 na działki nr 631/1, 631/2;
**634/2** powstała w wyniku podziału działki 634 na działki nr 634/1, 634/2;
**638/2** powstała w wyniku podziału działki 638 na działki nr 638/1, 638/2;
**642/2** powstała w wyniku podziału działki 642 na działki nr 642/1, 642/2;
**645/2** powstała w wyniku podziału działki 645 na działki nr 645/2, 645/1;
**648/2** powstała w wyniku podziału działki 648 na działki nr 648/1, 648/2;
**186/2** powstała w wyniku podziału działki 186 na działki nr 186/1, 186/2;

Zainteresowani mogą w terminie 14 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi wydania decyzji jw., w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 4, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: $7^{30}$– $15^{30}$ lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod telefonem: 15 841 54 07 w. 211 i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

DROBNE

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?**
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

**Biuro Ogłoszeń NOWIN,** Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

### Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

**600-033-733** Auta kupię za gotówkę.

### Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

**KOMINY** - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

### Usługi pogrzebowe

**MEMORY,** Rzeszów, Jagiellońska 21, całodobowo 601491271, 17-853-29-22

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia drobne**
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi
nasze
komunikaty.pl

REKLAMA 0011443669

**BURMISTRZ MIASTA i GMINY NAROL**

**I N F O R M U J E,**

że odpowiednio do zapisu art. 35 ust. 1 Ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145) został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej:

- **do najmu** - w trybie bezprzetargowym;
  - pomieszczenie biurowe: o pow. 16,96 m² Narol

Szczegółowe informacje o ww. nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Narol, Rynek 1, 37-610 Narol, tel. (16) 631 70 86 wew. 34 oraz na stronie UMiG Narol www.narol.pl oraz na stronie BIP – www.bip.narol.pl (nieruchomości - sprzedaż)

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

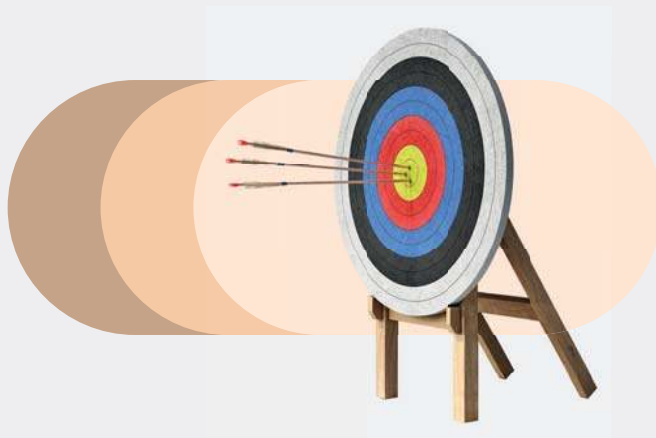

# *Nie wierzcie we wszystko, co napiszą albo powiedzą, albo nawet w to, co zobaczycie na własne oczy*

**Anna Popek na Instagramie o wiadomościach w internecie** Fot. Sylwia Dąbrowa

## Z ŻYCIA GWIAZD

**Janja Lesar chce pobyć sama**
W wywiadzie dla Kozaczka tancerka wyznała, że zdecydowała się na przerwę w wieloletnim związku z Krzysztofem Hulbojem. – Po raz pierwszy chcę pobyć sama – powiedziała. I dodała: – Zawsze miałam wolny, artystyczny zawód. Boję się, co zrobię, jak nie będę miała pracy. Ale samotności się nie boję. Nawet trochę się cieszę na nią.

**Marina Łuczenko-Szczęsna zrobiła ciekawą bombkę**
Piosenkarka pokazała choinkę, którą właśnie ozdobiła salon w posiadłości w Hiszpanii. Na zamieszczonym przez Marinę na InstaStories nagraniu widzimy, jak jej mąż i mała córeczka z podziwem wpatrują się w udekorowane drzewko. Wśród ozdób wypatrzeć można bombkę ze zdjęciem dwójki pociech celebryckiej pary.

**Andrzej Duda nie chce spekulacji**
Były prezydent zdradził w internecie, że wysokość jego emerytury wynosi 9349 zł. „Po trzech miesiącach otrzymywania prezydenckiej »odprawy« dostałem na konto pierwszą prezydencką »emeryturę«. Zobaczcie, żeby nie było spekulacji" – napisał. A w Radiu Zet powiedział: – Biorąc pod uwagę wymagania, jakie życie stawia byłemu prezydentowi, że trzeba się przyzwoicie ubrać, gdzieś pojechać, kogoś zaprosić do restauracji, to emerytura prezydencka nie jest w Polsce przesadnie wysoka.
**(GZL)** Fot. Adam Jankowski

## W TELEWIZJI

**Podróże z Agatą Christie i Sir Davidem Suchetem**
**TVP Dokument, 19:10**
Fascynująca opowieść o podróży inspirowanej wyprawą z 1922 roku. Agatha Christie wraz z mężem Archiem wyruszyła w trasę po ówczesnym Imperium Brytyjskim. Sir David Suchet wyrusza w podróż jej śladami. Kolejne odcinki w kolejne dni.

**Duster**
**HBO, 20:00**
Lata 70. XX wieku na południowym zachodzie USA. Główny bohater, kierowca do zadań specjalnych, pracuje dla rosnącego w siłę przestępczego syndykatu. Gdy w mieście pojawia się młoda, zdeterminowana agentka, zrobi wszystko, by rozbić to imperium.

**Montmartre**
**Epic Drama, 21:00**
Paryż, 1899 rok. Céleste, tancerka w kabarecie, próbuje odnaleźć rodzeństwo, z którym została rozdzielona jako dziecko. Arsène, młody inżynier z zamożnej dzielnicy, przygotowuje się do przejęcia fabryki ojca. Rose, praczkę z przedmieść, ukochany zabiera do domu publicznego, gdzie zostaje uwięziona. Żadne z nichnie wie, że łączą ich więzy krwi...

**Mały Zgon**
**Metro, 23:00**
Serialowa podróż przez świat narkotykowych karteli, gangsterów rządzących więzieniem, skorumpowanych stróży prawa i podziemnego pokera rozgrywanego o miliony.

## KRZYŻÓWKA NR 185

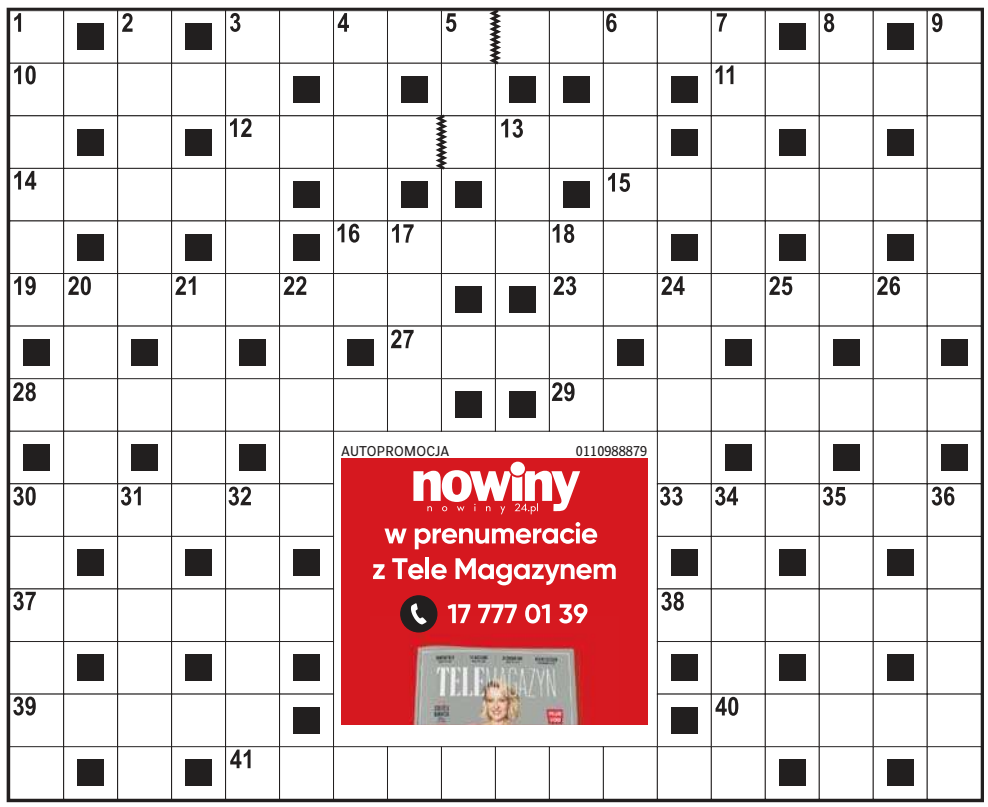


**Poziomo:**
3) pięciogwiazdkowy obiekt w Sopocie,
10) gatunek ryby, diabeł morski,
11) roślinny symbol zdrowia,
12) …Mazowiecki, miasto przy ujściu Narwi do Wisły,
14) ptak z rodziny sokołów,
15) oddział wewnętrzny w szpitalu,
16) gatunek małego ptaka wędrownego, rudzik,
19) Ewa, zagrała w filmie „Kogel-mogel",
23) mankiet wykonany z koronki,
27) niezbędny do oddychania,
28) rosówka na haczyku,
29) samowolna ucieczka z wojska,
30) metalowa listwa u drzwi,
33) Johannes, niemiecki kompozytor i pianista,
37) rasa psa gończego,
38) … Płaczu w Jerozolimie,
39) bliźniaczy brat Romulusa,
40) resztki wiekowego pałacu,
41) film z rolą Roberta De Niro.

**Pionowo:**
1) sztuczny pierwiastek o symbolu Am,
2) Artur, dziennikarz i artysta kabaretowy,
3) garaż dla awionetki,
4) ustawiane na sklepowych półkach,
5) Czarny …, czyli Afryka,
6) imię Monka, filmowego detektywa,
7) ryba, która razi prądem,
8) … ewolucji, ogłoszona przez Darwina,
9) ptak z królewskiej uczty,
13) Wielki lub Mały na niebie,
17) dokumenty w archiwum,
18) pokarm dla matek pszczelich,
20) pierwszy arcykapłan żydowski,
21) pilśniowa lub kompaktowa,
22) drobny ptak leśny,
24) prawdziwek lub zielonka,
25) kamienie do mielenia ziarna,
26) dzierżawa lokalu, pacht,
30) imię autora powieści „Dżuma",
31) gwałtowne wzruszenie, uraz psychiczny,
32) dodatkowe obciążenie statku,
34) np. Zyndram z Maszkowic,
35) był nim Aleksander Fredro,
36) mężczyzna o ciemnych włosach.

### ROZWIĄZANIE NR 184

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| S | T | R | O | N | N | I | K | ■ | ■ | M | O | R | C | I | N | E | K | |
| Z | ■ | E | ■ | I | ■ | ■ | A | Y | G | O | ■ | ■ | Z | ■ | I | ■ | O | I |
| Y | ■ | G | ■ | E | F | E | B | ■ | ■ | N | U | D | A | ■ | E | ■ | L | |
| B | E | R | Y | L | ■ | T | A | R | Z | A | N | ■ | B | O | M | B | A | |
| E | ■ | E | ■ | O | W | O | C | ■ | ■ | L | I | G | A | ■ | O | ■ | S | |
| R | U | S | Z | T | ■ | S | Z | A | R | I | K | ■ | N | A | C | J | A | |
| ■ | C | ■ | B | ■ | S | ■ | E | ■ | ■ | Z | ■ | E | ■ | R | ■ | A | ■ | |
| M | I | N | I | ■ | M | A | K | S | B | A | U | M | ■ | L | O | D | Y | |
| ■ | S | ■ | Ó | ■ | O | | | | | | | I | ■ | A | ■ | R | ■ | |
| S | K | O | R | E | K | | | | | | | L | E | K | T | O | R | |
| T | ■ | B | ■ | R | ■ | | | | | | | ■ | P | ■ | A | ■ | Z | |
| A | N | E | M | O | N | | | | | | | W | I | E | R | N | Y | |
| T | ■ | R | ■ | T | ■ | | | | | | | ■ | L | ■ | A | ■ | S | |
| U | G | O | R | Y | ■ | | | | | | | ■ | O | Ś | N | I | K | |
| T | ■ | N | ■ | K | A | R | A | W | A | N | I | N | G | ■ | T | ■ | O | |

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Ciekawość poprowadzi cię dzisiaj do odkryć. Horoskop dzienny stanowczo radzi słuchać ludzi uważnie i wykazywać się elastycznością.
**Ryby (19.02 - 20.03)**
Skup się na relacjach. Horoskop na dziś zapowiada, że ciepła rozmowa przyniesie ulgę i pozwoli odzyskać równowagę emocjonalną.
**Baran (21.03 - 19.04)**
Dziś zabłyśniesz naturalnym urokiem. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by przejąć inicjatywę. Otoczenie chętnie za tobą podąży.
**Byk (20.04 - 20.05)**
Porządek w planach doda ci sił. Horoskop dzienny stanowczo radzi zrobić krótką przerwę i spojrzeć na to, co cię czeka z innej perspektywy.
**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Harmonia dnia sprzyja zgodzie. Horoskop na dziś radzi podjąć dialog – nawet trudny. Osiągniesz dzięki temu upragnioną równowagę.
**Rak (22.06 - 22.07)**
Zaufaj swojej determinacji. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie zapowiada, że jedno konkretne działanie znacząco przybliży cię do celu.
**Lew (23.07 - 22.08)**
Optymizm doda ci skrzydeł. Horoskop dzienny to wskazówka, by postawić na spontaniczność i dać się porwać miłym niespodziankom.
**Panna (23.08 - 22.09)**
Dzień sprzyja cierpliwej pracy. Horoskop na dziś stanowczo zapowiada, że mały krok wykonany teraz, przyniesie trwałe, dobre efekty.
**Waga (23.09 - 22.10)**
Kreatywność wzrośnie. Horoskop dzienny na wtorek radzi zanotować pomysły, bo mogą zaowocować cenną zmianą w przyszłości.
**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Odnajdziesz spokój w drobnych gestach. Zaufaj intuicji i działaj łagodnie. Horoskop dzienny zapowiada, że sporo dzięki temu osiągniesz.
**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Energia dnia sprzyja porządkom. Oczyść przestrzeń i myśli. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz dzięki temu świeżą inspirację.
**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Twoja wrażliwość będzie atutem. Zaufaj emocjom. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że znajdziesz dzięki temu drogę do spokoju.

nowiny nowiny24.pl
www.nowiny24.pl
Redaktor naczelny **Stanisław Sowa**
Wydawca **Urszula Sobol**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Mariusz Knutel**
Dyrektor działu realizacji projektów **Renata Tereszkiewicz-Mac**
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów
**tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01**
**nowiny@nowiny24.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
**POLSKA PRESS GRUPA**
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 6360f2674f

# Już jedenasty mecz z rzędu bez zwycięstwa Stali Mielec

**Łukasz Guźda**
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA. **Stal poniosła kolejną porażkę w tym sezonie. Tym razem lepszym od piłkarzy z Mielca okazał się lider z Krakowa.**

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Stal Mielec po porażce w meczu z Wisłą Kraków spadła już do strefy spadkowej

Inicjatywę od początku przejęli gospodarze. Dwukrotnie w światło bramki Stali uderzał Frederico Duarte. Na posterunku był jednak Michał Matys. W 20. minucie bramkarza mielczan sprawdził Angel Rodado, ale golkiper przyjezdnych sprawdził się bez zarzutu. Wisła dopięła swego w 28. minucie. Z dystansu przymierzył Kacper Duda i zaskoczył Michała Matysa.

Pięć minut później było już 2:0. Tym razem piękny strzał z dystansu oddał Frederico Duarte i nie dał szans na interwencję bezradnemu golkiperowi przyjezdnych. Pięć minut przed przerwą Wisła prowadziła już trzema golami. Julius Ertlthaler przedarł się środkiem i zagrał do Angela Rodado, a Hiszpan trafił do siatki.

Stal pierwszy celny strzał w tym spotkaniu oddała w 53. minucie. Po dośrodkowaniu Huberta Matynii strzał głową na bramkę Patryka Letkiewicza oddał Bartosz Szeliga. Wiślacy, którzy mieli dobry wynik zwolnili tempo gry i kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń. W doliczonym czasie gry silny i celny strzał oddał Hubert Matynia, ale i tym razem Patryk Letkiewicz nie dał się pokonać.

- Gospodarze wygrali zdecydowanie i zasłużenie. Mierzyliśmy się z zespołem, który jest od nas lepszy piłkarsko. W takich meczach musimy grać bliżej siebie. W tygodniu pracowaliśmy nad tym, a w meczu byliśmy za daleko od siebie. Przegrywaliśmy praktycznie każdy pojedynek. Pierwsza połowa była zdecydowanie dla Wisły i mogło się to skończyć wyżej. W drugiej połowie Wisła kontrolowała mecz. Gdy jedziesz na boisko najlepszej drużyny w lidze to musisz pokazać więcej cech wolicjonalnych i grać bardziej taktycznie. Momentami boczni pomocnicy i obrońcy ustawiali się za wysoko i każda strata piłki doprowadzała do ataku szybkiego gospodarzy. Paradoks polega na tym, że dwie bramki straciliśmy po kontratakach. Na boisku lidera nie można grać tak nonszalancko. Przed nami najważniejszy mecz w tej rundzie i na nim musimy się skoncentrować - podsumował trener Stali Mielec, Ireneusz Mamrot.

**WISŁA KRAKÓW - STAL MIELEC 3:0 (3:0)**

**Bramki**: 1:0 Duda 28, 2:0 Duarte 33, 3:0 Rodado 40.

**Wisła**: Letkiewicz - Giger, Łasicki, Kutwa, Lelievald - Duarte (68 Kuziemka), Duda (68 Carbo), Igbekeme, Ertlthaler (68 Nikaj), Bozić (84 Baniowski) - Rodado (74 Omić). Trener Mariusz Jop.

**Stal**: Matys - Diez (64 Gerbowski), Puerto, Senger, Matynia - Szeliga, Pisek (46 Domański), Wlazło, Losada (64 Sommerfeld), Kruszelnicki (88 Sadłocha) - Fucak (71 Odolak). Trener Ireneusz Mamrot.

**Sędziował**: Łężny (Kluczbork). ©℗

# Pierwsza porażka Macieja Musiała na ławce trenerskiej w Stali Stalowa Wola

**Kamil Górniak**
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA. **Stal przegrała w ostatnim ligowym meczu w 2025 roku. Lepsi okazali się gracze Podbeskidzia. To również pierwsze przegrana Macieja Musiała jako trenera Stali.**

Od pierwszych minut inicjatywę mieli gospodarze, którzy utrzymywali się dłużej przy piłce. To jednak „Stalówka" objęła prowadzenie. Maksymilian Hebel dograł w pole karne, piłkę strącił Dawid Wolny, a ta trafiła do Bartłomieja Kukułowicza, który wpakował ją do siatki. Gospodarze przed kilka minut dominowali, ale potem to Stal stworzyła sobie kilka okazji. W 31. minucie arbiter zawodów zdecydował się na podyktowanie „jedenastki" po faulu Mateusza Radeckiego, a rzut karny na gola zamienił Marcin Biernat.

Po zmianie stron chwilę lepiej zagrali zielono-czarni, lecz po kilku minutach znów gospodarze przejęli inicjatywę. Po przerwie spowodowanej zadymieniem boiska i mgłą Podbeskidzie w krótkim odstępie czasu zdobyło dwa gole. Najpierw do siatki Stalówki trafił Marcin Urynowicz, a potem Krzysztof Kolanko. „Stalówka" nie potrafiła sobie poradzić z dobrze grającym zespołem z Bielska-Białej. Mimo, że zielonoczarni przegrywali nie byli w stanie przejąć inicjatywy i to groźniejsi byli gospodarze, którzy mogli zdobyć jeszcze kolejne trafienia. Ostatecznie wynik nie uległ już zmianie i Stal poniosła porażkę w ostatnim meczu 2025 roku.

**PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA - STAL STALOWA WOLA 3:1 (1:1)**

**Bramki**: 0:1 Kukułowicz 8, 1:1 Biernat 32-z rzutu karnego, 2:1 Urynowicz 71, 3:1 Kolanko 75'

**Podbeskidzie**: Forenc - Biernat ż (44 Osyra), Kizyma, Sitek, Takac (54 Słomka), Ściuk (46 Bednarski), Urynowicz (79 Piątek), Kolanko, Gach, Martosz, Klisiewicz (54 Górski). Trener Marcin Włodarski.

**Stal**: Stępak - Kukułowicz, Furtak, Żemło ż, Radecki (46 Svec), Hrnciar (84 Surzyn), Hebel, Zaucha, Wolny (84 Łącki), Niedbała, Kendzia (84 Bystrek). Trener Maciej Musiał.

**Sędziował** Pskit (Łódź). ©℗

FOT. DANIEL TRACZ/ STAL STALOWA WOLA

Nie udał się Stali ostatni mecz ligowy w tym roku

# Szczypiornistki zagrają z Francją

**Paweł Wiśniewski**
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. **Dwa mecze - dwie wygrane i pewny awans do kolejnej fazy turnieju. Tak, wygląda podsumowanie pierwszych dni udziału polskich szczypiornistek na mistrzostwach świata.**

Kolejnym rywalem naszych piłkarek ręcznych będzie już dzisiaj w 's-Hertogenbosch Francja (godz. 21.00). Zarówno podopieczne trenera Arne Senstada, jak i „Trójkolorowe" mają zapewniony awans do 2. rundy MŚ. Tak czy inaczej, czeka nas wyzwanie nie lada: Francja broni przecież złotego medalu.

Oczywiście, „tegoroczna" Francja to już zupełnie inna Francja niż ta, która grała w 2023 roku. „Les Bleues" nie tylkograją w mocno zmienionym składzie, ale również wieloletniego trenera Oliviera Krumbholza zastąpił Sébastien Gardillou.

Ale, cóż tam - sztab szkoleniowy ma do dyspozycji takie „perełki", jak rozgrywającą Grace Zaadi, lewoskrzydłową Tamarę Horacek, filar defensywy Paulettę Foppę czy bramkarkę o korzeniach senegalsko-malijskich Hatadou Sako. Ta ostatnia jest - wraz z węgierską drużyną Győri Audi ETO KC - triumfatorką ostatniej edycji Ligi Mistrzów.

W tegorocznych mistrzostwach świata biorą udział 32 drużyny podzielone na osiem grup. Polki grają w 's-Hertogenbosch. Do rundy zasadniczej awansują po trzy zespoły. Z „naszej" grupy połączą się one z drużynami z grającej w Rotterdamie grupy E (Holandia, Austria, Argentyna, Egipt).

Wcześniej, w grupie F, Polska wygrała z Chinami 36:20 i z Tunezją 29:26, a Francja z Tunezją 43:18 i Chinami 47:21. ©℗

# Główny faworyt nie zawiódł - JKS liderem

**Łukasz Guźda**
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA. **JKS Jarosław w minionej rundzie potwierdził swoje wysokie aspiracje i jest na dobrej drodze, żeby zrobić to co nie udało się w zeszłym roku.**

FOT. TOMASZ STRZĘBAŁA

Po rundzie jesiennej piłkarze JKS-u Jarosław mają powody do zadowolenia - czy tym razem osiągną cel?

Poprzedni sezon dla drużyny z Jarosławia zakończył się porażką, czyli brakiem awansu do Betclic 3.ligi. W związku z tym w lecie wymieniono trenera i jeszcze bardziej dowartościowano mocną już kadrę. Nowym szkoleniowcem zespołu został Valerij Sokolenko. Do drużyny dołączyli m. in. Kacper Drelich z Sokoła Kolbuszowa Dolna, Jaba Phkhakadze z Cosmosu Nowotaniec, Grzegorz Janiczak z KS Wiązownicy, Mateusz Podstolak z Podlasia Biała Podlaska, Roman Miroshnyk z Podhala Nowy Targ. Prawdziwą bombą transferową było jednak ściągnięcie z 1-ligowej Stali Rzeszów Andreji Prokicia. Z klubu natomiast odeszło kilku ważnych zawodników tj. Stanislav Mykytsey, Sebastian Kocój, Mateusz Zając, Andrei Trukhan, czy Rafał Dusiło.

Drużyna z Jarosławia nie jest uzależniona od formy jednego zawodnika, a ciężar zdobywania goli rozkłada się na kilku zawodników. Najwięcej zdobył Wojciech Reiman, który dwanaście razy wpisywał się na listę strzelców. Jest on też najskuteczniejszym zawodnikiem w lidze. Siedem bramek dorzucił Jaba Pkhkakadze. Pięć razy do bramki rywali trafił Sylwester Magdziak, a po cztery gole dorzucili Andreja Prokić i Grzegorz Janiczak.

- Prawdę mówiąc, trochę byliśmy zaskoczeni, że mając taką drużynę w pierwszych trzech meczach zaliczyliśmy dwie porażki. Pierwszy mecz, seria niefortunnych zdarzeń, Kacper Drelich mógł strzelić gola na 2:1, a chwilę później wyleciał z boiska. Później wszystko fajnie się zgrało. Od trzeciej kolejki mieliśmy świetną serię, która trwała do końca rundy. Mamy nadzieję, że seria ta przedłuży się i będzie trwała jak najdłużej także w rundzie wiosennej - podsumował rundę jesienną Paweł Oziębło, kapitan JKS-u Jarosław.

©℗

eprasa.pl 6360f2674f

# SPORT

www.sportowy24.pl

**PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA**

**Dziewięciu piłkarzy na liście transferowej w Wiązownicy**

Zespół z Wiązownicy miał walczyć o awans. Tymczasem spadkowicz z Betclic 3.ligi w rundzie jesiennej zdobył tylko 22 punkty i zajmuje miejsce w środku stawki. W zimie KS czeka mała rewolucja kadrowa. Wolną rękę w poszukiwaniu nowego klubu dostało dziewięciu zawodników. Są to: Jakub Osobiński, Patryk Kapuściński, Lucas Guedes, Przemysław Maj, Patryk Zieliński (nz. obok), Grzegorz Płatek, Michał Skrzypek, Piotr Galicki, Piotr Stasienko.

FOT. MAREK DYBAŚ

**HOKEJ | THL**

**STS przegrał w Sosnowcu**

Hokeiści STS-u Sanok przegrali na wyjeździe z Zagłębiem Sosnowiec. Po bezbramkowej I tercji Zagłębie zaczęło w kolejnych zdobywać gole i ostatecznie pewnie wygrało.

## Sławomir Majak: Jesienią sporo by nam wybaczono, teraz oczekiwania wzrosną

**Tomasz Ryzner**
t.ryzner@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3 LIGA. **- Wiosną oczekiwania wzrosną, będziemy inaczej oceniani - mówi Sławomir Majak, trener Siarki Tarnobrzeg.**

**Szóste miejsce, 32 punkty - gdyby latem ktoś wieszczył Siarce taki dorobek po jesieni, pomyślałby pan, że jest...**
Hurraoptymistą. Sam nie do końca wierzyłem, że możemy zdobyć tyle punktów.

**Na ile pan liczył?**
Na 20, przy dobrych wiatrach na 22. Jest ich o 10 więcej. Teraz można sobie pogdybać, ale uważam, że zrobiliśmy jesienią maksa.

**Dlaczego wam poszło? Miał pan oko i jednocześnie szczęście do transferów?**
Szczęścia nigdy dość, ale w piłce nigdy nic nie wiadomo. Można mieć budżet, nazwiska w kadrze, a wynik i tak nie przyjdzie. U nas była presja czasu, początek nie wyglądał fajnie, ale wytrzymaliśmy. Drużyna się dotarła, choć ten proces jeszcze trochę potrwa.

**Jaka jest ta Siarka?**
Jest kilku graczy o ustalonej renomie, jest grupa na dorobku, po przejściach, plus młodzi, którzy dostali więcej minut niż zwykle. Każdy w większym lub mniejszym stopniu wykorzystał szansę. Jak jest wynik, jest chemia w szatni. Pomagało też to, że finansowe ustalenia są na bieżąco realizowane. To może nie ewenement, ale jednak coś nowego w Siarce.

**Do czuba tabeli daleko nie jest. To tak a'propos wiosny...**
Drużyny z czołówki nie grają cudów, wyścig o awans nie ma za wysokiego tempa, ale myślę, że Avia, KSZO czy Chełmianka zostaną na górze tabeli i ewentualnie będą się tasować między sobą.

**A Siarka?**
Oczekiwania wzrosną. Jesienią wiele by nam wybaczono, ale kibic przyzwyczai się do naszej pozycji w tabeli i wiosną będzie oczekiwał nie gorszych wyników. Będziemy już inaczej oceniani.

**W kadrze dojdzie do roszad?**
Zmiany będą kosmetyczne. Ważne, by utrzymać ten zespół. Powinno się udać. Blisko przedłużenia umowy jest na przykład Konrad Misztal.

**Wykonał pan dobrą robotę. Może warto poruszyć w klubie temat podwyżki...**
Mam dwuletni kontrakt, wypłaty, jak wspomniałem, przychodzą na czas, ale zobaczymy. Może Mikołaj przyniesie coś od prezesa. ©℗

FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

**- Potrzeba dwóch lat, by zbudować zespół na miarę walki o coś więcej niż tylko utrzymanie - mówi Sławomir Majak**

# Asseco Resovia gra w Chełmie z beniaminkiem. Cel - 3 punkty

**Marek Bluj**
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | PLUSLIGA. **Asseco Resovia po trzech pojedynkach w swojej hali dziś o 17.30 zagra na wyjeździe. Jej rywalem w meczu 8. kolejki będzie InPost ChKS Chełm, beniaminek ekstraklasy.**

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

**Siatkarze Asseco Resovii dodali sobie pozytywnej energii w wygranym pewnie meczu z PGE GiEK Skrą Bełchatów i są gotowi na trudne starcie w Chełmie z beniaminkiem**

Resoviacy podładowali sobie akumulatory zwycięstwem ze Skrą Bełchatów, drużyną z czołówki ligi, a dziś na ich drodze stanie we własnej hali zajmujący jedenaste miejsce ChKS. Chełmianie mają na koncie 6 punktów, wygrali dwa mecze i ponieśli sześć porażek. Ostatnio przegrali przed własną publicznością z Barkomem Każany Lwów 2:3. Hala MOSiR-u mogąca pomieścić 1500 kibiców zawsze jest pełna i nikomu nie gra się tam łatwo. Rzeszowianie już zapomnieli o victorii ze Skrą i są gotowi na trudne starcie.

- Mecze, które drużyna z Chełma rozgrywa zwłaszcza u siebie pokazują, że tam nie może być kalkulacji , bo szybko można wrócić do domu bez punktów. Szczegółowa analiza ich gry jeszcze przed nami, ale z tego, co oglądam w telewizji, jest tam świetna atmosfera, ludzie przychodzą na mecze, chłopaki są naładowani, walczą z każdym. Na początku były myśli, żeby się utrzymać, a teraz widzą, że poziom gry nie jest jakiś dla nich nieosiągalny. To ich napędza, wiem, jak to wygląda - mówi Marcin Janusz, kapitan rzeszowskiej drużyny mającej 17 oczek na koncie oraz bilans meczów sześć zwycięstw i dwie porażki, co daje jej obecnie szóstą lokatę w tabeli.

- Oczywiście, my podejdziemy do tego meczu w roli ogromnego faworyta , ale z drugiej strony oni nie mają nic do stracenia, a takie zespoły są niesamowicie groźne. Jeżeli jednak zagramy na poziomie, na którym musimy grać i poniżej którego nie możemy schodzić, to myślę, że będzie dobrze - dodaje rozgrywający resoviaków.

Nasz zespół w okresie przygotowawczym dwukrotnie zmierzył się towarzysko z ChKS-em wygrał 3:1 i zremisował 2:2. W PlusLidze będzie to pierwszy pojedynek.

W ekipie trenera Krzysztofa Andrzejewskiego występują Tomasz Piotrowski, który w sezonie 2022/23 grał w Resovii oraz urodzony w Rzeszowie Paweł Rusin, który bronił barw Tęczy Sędziszów Młp., Błękitnych Ropczyce i TSV Sanok. Mecz pokaże na żywo Polsat Sport 1.

W PlusLidze trwa zacięta rywalizacja. W meczu 9 kolejki Energa Trefl Gdańsk wygrała z Aluron CMC Wartą Zawiercie 3:2 (25:16, 25:27, 25:23, 17:25, 15:9). Jurajscy Rycerze przegrali trzeci raz w swoim jedenastym spotkaniu w tym sezonie. Trefl odniósł piąte zwycięstwo. Indykpol AZS Olsztyn pokonał ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle 3:2 (20:25, 20:25, 25:21, 25:14, 15:13), choć przegrywał już 0:2. ©℗

# Orzeł na czele, a przemyślanie na końcu

**Grzegorz Kostka**
sport@nowiny24.pl

PIŁKA RĘCZNA | 1 LIGA MĘŻCZYZN. **Orzeł zgodnie z planem pokonał SMS. Nie wiedzie się ekipie z Przemyśla.**

**SPR ORZEŁ PRZEWORSK - SMS II KIELCE 39:30 (19:16)**

**Orzeł**: Iwasieczko, Barnaś, Sar - Pogonowski, Krępa 2, Łuczyński 8, Guzdek 6, Mochocki, Kubik 6, Kubisztal 4, Małecki, Wajda 2, Kielar 2, Saj 1, Folta 1, Kasprzyk 1, Bednarz 6. Trener Tomasz Mochocki.

**Kary** 8 i 6 min. **Widzów** 300.

Gospodarze szybko osiągnęli pięć bramek przewagim, ale pozwolili przyjezdnym złapać rytm, co pozwoliło im na koniec pierwszej połowy zmniejszyć stratę do trzech oczek. Po przerwie goście starali się dzielnie trzymać. W ostatnim kwadransie „Armia Leliwa" włączyła drugi bieg i spokojnie kontrolując spotkanie, zapewniała sobie kolejne zwycięstwo.

**SRS NIKO PRZEMYŚL - MOTO-JELCZ OŁAWA 28:35 (12:17)**

**SRS**: Bułdys, Szczepaniec, Kędzior -Wlazło 1, Bakowski, Błaż, Wrześniowski 2, Walczyk 2, Wachta, K. Kroczek 3, Lach 10, M. Kroczek 6, Korobczak, Bugiel, Franków 1, Kubisztal 2. Trener Piotr Kroczek.

Jedynie na początku meczu na prowadzeniu byli gospodarze. W kolejnych minutach przyjezdni stopniowo wypracowywali sobie przewagę. Po przerwie jak tylko przemyślanie odrobili część strat, goście znów dokładali kolejne bramki i pewnie wygrali siedmioma trafieniami.

Orzeł prowadzi w tabeli, a zamykają ją przemyślanie. ©℗

FOT. GRZEGORZ KOSTKA

**SPR Orzeł (czarne stroje) pokonał SMS II Kielce**

eprasa.pl 6360f2674f